Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dzisiejszy numer zawiera 16 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9356. Lwów, czwartek 2 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Komendant U. O. W. Hołowiński został zastrzelony w chwili ucieczki.

Metrop. Szeptycki

nie uzyskał dotąd posłuchania u Marszałka Piłsudskiego.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO WOJ. LUBELSKIEGO.

Warszawa, 30. września. (PAT) Dnia 30. bm. p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął od półk. Świdzińskiego, nowego wojewody lubelskiego przysięgę. Dnia 1. października b. r. p. wojewoda lubelski obejmuje urzędowanie.

—o—

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. września. (PAT) Dziś przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lwowski p. Nakoniecznikow-Klukowski, oraz wojewoda wołyński p. Józefski.

—o—

PRZYMUS KANALIZACYJNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. września. (PAT) Wkrótce oczekiwane jest ukazanie się rozporządzenia ministra robót publicznych o przymusie kanalizacyjnym. Dotychczas istnieje podobne zarządzenie dotyczące wodociągów. Przymus kanalizacyjny dokonywany będzie w Warszawie w różnych okresach czasu, zależnie od położenia domów. W tym celu ma być podzielone miasto na trzy strefy.

—o—



(Do artykułu na str. 7-mej.)
STRZAŁ W LOŻY.

(Do artykułu na str. 7-mej.)

TRAGICZNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) Przed kilku dniami popełniła w Kolonji samobójstwo żona zwolnionego z pracy robotnika, obawiając się nędzy i śmierci głodowej. W dniu wczorajszym robotnik ów otrzymał zawiadomienie o wygranej 22. tys. marek na los zakupiony przez żonę.

—o—

ZGON OBOLEŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) W Leningradzie zmarł b. poseł sowiecki w Warszawie Leonidas **Oboleński.** W Rosji Oboleński dosłużył się stanowiska rzeczywistego radcy stanu. **Potajemnie jednak utrzymywał stosunki z Leninem.** Po wybuchu rewolucji przyłączył się do bolszewików.

—o—

SUKCES LOTNICZKI.

Stambul, 30. września. (PAT) Lotniczka pani Wiktor Bruce, dokonywując sama jedna lotu do Tokio, przybyła tu w dniu dzisiejszym i oświadczyła, że jeżeli uda się jej lot do Tokio, podejmie próbę dokonania lotu naokoło świata.

—o—

KOALICJA W AUSTRJI ROZBITA.

Lwów, 1 października.

Upadek gabinetu dr. Schobera był tym ostatnim widomym znakiem, iż sklecona z takim wysiłkiem **koalicja stronnictw** politycznych w Austrji, **została rozbita.** I to rozbita niemal **w przeddzień nowych wyborów** do Rady Narodowej, do czego przygotowywał się dr. Schober, mając wystąpić z własnym swym programem.

Przyznać trzeba, że w ciągu swych całorocznych rządów dr. Schober wykazał **ogromną zręczność** zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. Objął władzę w chwili, gdy Austrji groziło **widmo wojny domowej,** dzięki niesłychanie agresywnemu stanowisku Heimwehry wobec socjalistów. Na tem polu potrafił Schober doprowadzić do pewnego złagodzenia, a nawet do kompromisu w sprawie reformy konstytucji.

Niemniej **szczęściło mu się w polityce zagranicznej:** utrzymanie poprawnych stosunków zarówno z Węgrami jak i z Czechosłowacją, zarówno z Berlinem jak i Rzymem, uzyskanie pożyczki zagranicznej, — wszystko to **są poważne plusy,** jakie zapisać się musi na dobro jego rachunku.

Jednem słowem — gabinet Schobera cechowała polityka **rozsądnego, ostrożnego umiarkowania,** polityka porozumienia i osłabienia przeciwieństw.

Zręczne te posunięcia, planowa i systematyczna polityka pojednania, spotykała się z coraz ostrzejszą krytyką ze strony **chrześcijańsko-socjalnych polityków,** którzy czuli, że stopniowo tracą grunt pod stopami, że wysuwają im się z rąk kolejno wszystkie atuty.

Ta partja też — chrześcijańsko-socjalna przyczyniła się do upadku gabinetu dra Schobera, a bezpośredni pretekst do tego dał świeżo odbyty głośny proces Strafelli, odsłaniający **istną panamę w zarządzie austrjackich kolei.**

Chrześcijańsko - socjalni **odnieśli tedy zwycięstwo,** — co prawda, **zwycięstwo pyrrchusowe.** Bo oto z chwilą gdy **pogromca Schobera, wicekanclerz Vaugoin,** otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu, — okazało się odrazu, że **nie może on absolutnie liczyć na większość w Radzie Narodowej.**

Zdecydowanie wrogie stanowisko wobec Vaugoina zajął Związek chłopski i wszechniemcy, których przywódca, dr. Wotawa, określił obecne przesilenie jako **„zuchwałe a lekkomyślne igranie losem państwa i narodu".**

Oczywiście po tej samej stronie frontu znajdą się również i **socjaliści,** z którymi ostateczna rozprawa jest jednym z głównych celów i zadań Vaugoina.

Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej przez to, że już obecnie **Heimwehra zapowiada czynne wystąpienie** w przewidywanej walce wyborczej, zastrzegając sobie **zupełną swobodę działania** na wypadek, gdyby dotychczasowa koalicja stronnictw uległa rozbiciu.

A zeszłoroczne wystąpienia Heimwehry, jej ostre walki ze socjalistami każą lękać się, że w Austrji zjawić się może ponownie widmo wojny domowej.

Jaki będzie dalszy przebieg wypadków, trudno dziś przewidzieć. — Być może, że **ks. Seipel,** który wezwany telegraficznie, powrócił z Norwegji do Wiednia, a który bierze żywy udział w konferencjach politycznych, zdoła doprowadzić do **pewnego kompromisu,** a może nawet do utrzymania dotychczasowej koalicji stronnictw mieszczańskich.

W każdym razie jednak **gabinet Vaugoina** — nie mając zapewnionej **większości. — długo utrzymać się przy władzy nie zdoła,** — rozpisanie zatem **nowych wyborów** wydaje się **rzeczą konieczną.**

Kto wie, czy chrześcijańsko - socjalni, — wywołując przesilenie rządowe — **nie ten właśnie moment** przedewszystkiem mieli na myśli? Czy głównem ich dążeniem nie było właśnie, by **nowe wybory przeprowadzał nie dr. Schober, lecz Vaugoin?** A ten cel bezpośredni osiągnęli.

Skazanie emisarjusza GPU na dożywotnie więzienie.

Wilno 30. września. (PAT) Komendant posterunku policji państwowej w Dołhinowie otrzymał swego czasu wiadomość, iż u niejakiego Stanisława Chasieniewicza w Michalińskich Pasiekach **przebywa agent G. P. U. w Mińsku, poszukiwany oddawna Jan Trubacz, który był na służbie wywiadu sowieckiego.** Na skutek tej wiadomości komendant udał się w towarzystwie policjantów do wskazanej zagrody. W czasie rewizji **Trubacz strzelił do komendanta posterunku z ukrycia i zranił go w policzek, następnie wybiegł na dziedziniec i ostrzeliwując się usiłował zbiec do lasu, policjanci jednak ujęli go.** Na śledztwie Trubacz zeznał, iż **został zwerbowany do wywiadu sowieckiego, gdzie polecono mu werbować ludzi do tego wywiadu i utrzymywać z nimi ścisły kontakt oraz używać do przemycania materjału szpiegowskiego przez granicę.** Trubacz wskazał na pięć osób jako swoich wspólników.

Sąd skazał Jana Trubacza na dożywotnie więzienie, pozostalych zaś na ciężkie więzienie od lat 8 do 15tu.

Zdemaskowanie „krzywdy niemieckiej"

W POPULARNEM PIŚMIE PARYSKIEM.

Paryż 30. września. (PAT) W dzienniku „Echo de Paris" ukazała się dziś 9-ta z kolei korespondencja specjalnego wysłannika Pawła Bourson, który, jak wiadomo, przeprowadzał w Polsce **szczegółową ankietę w związku z zagadnieniem polsko-niemieckiem.** Dzisiejsza korespondencja datowana z Grudziądza, rozpatruje sposoby użyte przez propagandę niemiecką dla zachowania cech narodowych wśród pozostałych na ziemiach polskich Niemców. Podkreśla on **swobodę, z której korzystają pod tym względem zamieszkujący w Polsce Niemcy** i przeciwstawia ją gnębieniu polskości przez Niemców za czasów ich panowania w Poznańskiem, kiedy to Polacy uciekać się musieli **do tajnego nauczania swoich dzieci języka i historji ojczystej.** Dziś Niemcy posiadają w Poznańskiem własne szkoły z językiem wykładowym niemieckim oraz wszelkie **swobody rozwijania swoich odrębności kulturalnych.** Nie zważając na to, **nacjonalistyczna propaganda** niemiecka mająca na swoje usługi szereg organizacyj, **usiłuje dowieść, że ludność niemiecka w Polsce jest pokrzywdzona** i że stanowi ona większość na ziemiach oderwanych Niemcom oraz że powinna wrócić na łono Rzeszy niemieckiej. Wszystko to powoduje nastroje niemieckie, skłonne do przeprowadzenia rewizji traktatu **uporczywie podtrzymywane przez nacjonalistyczne organizacje** propagandowe w Niemczech.

Węgrzy o ofercie prezydenta Masaryka.

Budapeszt, 30. września. (PAT) Pisma dzisiejsze zamieszczają oświadczenia szeregu wybitnych osobistości węgierskich w sprawie deklaracji prezydenta Masaryka dotyczących możliwości rewizyj granic Czechosłowacji i Węgier. Oświadczenia te mają na ogół **charakter kurtuazyjny, są pełne rezerwy i podkreślają konieczność zajęcia stanowiska wyczekującego,** co jest podyktowane doświadczeniem przeszłości.

Wiedeń, 30. września. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu: Nawiązując do oświadczenia prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka oficjalne koła węgierskie podkreślają, że **Węgry nie odrzucą planu rewizji granic, muszą wszakże zaznaczyć, iż niezadowolą się zwrotem kilku wsi.**

Ustąpienie prez. Ekwadoru

RZĄDY PRZESZŁY W RĘCE PUŁKOWNIKA.

Nowy Jork, 30. września. (PAT). Donoszą z Quito: Wobec wystosowania przez prezydenta republiki ekwadorskiej **Avore nieodwołalnej prośby o dymisję,** pułkownik Carlos Guerrero mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, co jest równoznaczne z funkcją **szefa rządu.** Guerrero pełnić będzie również funkcje kierownika ministerstwa wojny. **Ustępujący prezydent oświadczył, że dymisja jego stała się konieczna, gdyż krajowi potrzebne jest uspokojenie polityczne.**

Le Blachfoot (Stan Idaho), 30. września. (PAT). Senator Borah, prezes komisji spraw zagranicznych senatu w wygłoszonem tu **przemówieniu** powiedział, że obecny kryzys światowy jest następstwem wojny i że **aby kryzys móc pokonać, należy poświęcić się dziełu zapewnienia trwałego pokoju.** Zaznaczywszy, że Stany Zjedn. posiadają w obecnej chwili **3 miljony bezrobotnych,** inne zaś kraje **10 miljonów bezrobotnych,** Borah wyraził przekonanie, że **depresja światowa doprowadziła do niepokojów w południowej Ameryce i innych krajach.**

Dwa miljony funtów szterl. na cele publiczne.

Londyn, 30. września. (PAT) Jeden z multimiljarderów amerykańskich Edward Hartnes, właściciel wielu linji kolejowych i znany filantrop, złożył na cele publiczne **olbrzymią sumę, która dochodzi podobno do 2 miljonów funtów szterlingów.** O użyciu tej sumy zadecyduje Rada administracyjna, złożona z 5 członków. **Pieniądze zostaną użyte na każdą działalność, która zostanie uznana za płynącą z miłosierdzia.** W piśmie dołączonem do aktu darowizny, ofiarodawca zaznacza, że w czasie **wielkiej wojny Wielka Brytanja wydała, może żałując i nie rachując, swoje zasoby pieniężne na sprawy publiczne.** Zaś od czasu zawarcia pokoju znosi spokojnie ciężar, który w znacznym stopniu utrudnia życie narodu angielskiego. Ofiarodawca wyraża nadzieję, że **dar jego przyczyni się do ułatwienia sytuacji w chwili bieżącej, lecz wpłynie także na dobrobyt kraju w przyszłości.**

„La Tribuna" o sytuacji w Polsce.

Rzym, 30 września. (PAT). „La Tribuna" drukuje dłuższą korespondencję z Warszawy p. t.: „W przededniu wyborów", w której autor **szczegółowo analizuje sytuację polityczną w Polsce z przed maja 1926 r.,** dalej twierdzi, że pomajowe usiłowania marszałka Piłsudskiego niedoprowadziły do porozumienia z Sejmem, następnie usprawiedliwia ostatnie zarządzenia rządu oraz charakteryzuje chwilę przedwyborczą podkreślając, że **bez względu na różnice partyjne naród polski potrafi zespolić swe wysiłki w obliczu niebezpieczeństwa.** Asumpt do tego twierdzenia dały autorowi manifestacje polskie w związku **z mowami Treviranusa,** w których uczestniczyli socjaliści i prawicowcy wraz z stronnikami rządowymi.

NAGRODY SPORTOWE SĄ WOLNE OD CŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) Ukazał się okólnik Min. skarbu, wyjaśniający, że przywożone lub przysyłane z zagranicy przez drużyny sportowe lub zawodników, powracających z zawodów sportowych zagranicą nagrody otrzymane za wyniki sportowe, należy zwolnić od cła. O powyższem zarządzeniu Min. zawiadomiono wszystkie urzędy celne z poleceniem **szczegółowego przestrzegania zasady bezcłowego przewożenia nagród sportowych na terenie Rzplitej.**

Konferencje warszawskie wojewody lwowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) W sprawach służbowych bawi w Warszawie wojewoda lwowski Nakoniecznikow - Klukowski. P. wojewoda był przyjęty przez ministra spraw wewn. i odbył szereg rozmów z przedstawicielami Min. spraw wewn. i przedstawicielami władz wojskowych.

—o—

MINISTER BELGIJSKI NA POMORZU.

Gdynia, 30. września. (PAT). Dziś rano przybył do Gdyni belgijski minister rolnictwa p. Baels. Po krótkim wypoczynku p. Baels zwiedził miasto, port i chłodnię, a następnie **udał się na Pomorze celem zwiedzenia wzorowych gospodarstw.** Wieczorem minister Baels udał się do Gdańska, gdzie gości go komisarz generalny Rzplitej minister Strassburger.

—o—

EKSPORT MASŁA DO SZWAJCARJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (st) Szwajcarskie władze celne w związku z ostatniemi ograniczeniami importu masła **niejednokrotnie zatrzymywały całe transporty masła polskiego, motywując to tem,** że nie rozumieją napisów polskich pieczątek kontrolnych. Polskie poselstwo w Bernie zwróciło się zatem do głównej dyrekcji szwajcarskich ceł z prośbą o wydanie polecenia, **aby powyższe pieczątki były uznane jako mające oficjalny charakter.** Dyrekcja ceł przychyliła się do prośby poselstwa.

—o—

DEMONSTRACJA PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) Przed gmachem sądu okręgowego w Wilnie członkowie komunistycznego związku młodzieży usiłowali dziś zorganizować demonstrację. Policja zatrzymała 5 osób.

—o—

POGRZEB KS. LEOPOLDA BAWARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30 września. (st) Zwłoki ks. Leopolda Bawarskiego, który zmarł przed dwoma dniami, zostały zabalsamowane i ubrane w mundur feldmarszałka. W pogrzebie weźmie udział prezydent Rzeszy **Hindenburg.**

—o—

AREŚZTOWANIE HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. września. (st) Na dworcu kolejowym w Wejcherowie aresztowano dwóch niebezpiecznych członków międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem Kleinberga i Teitelbauma. Przy aresztowanych znaleziono bibułę komunistyczną.

Na drodze między Bóbrką a Chlebowicami Hołowiński został zastrzelony *w chwili usiłowanej ucieczki.*

Lwów, 30. września. (PAT). **W dniu dzisiejszym, na zarządzenie władz prokuratorskich odbyła się w Bóbrce konfrontacja Juljana Hołowińskiego, komendanta krajowego U. O. W., podejrzanego o przygotowanie napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką w lipcu br. ze świadkami zajścia, względnie z innemi osobami, mogącemi ustalić identyczność sprawców. W drodze powrotnej z Bóbrki do stacji kolejowej Chlebowice, Hołowiński, korzystając z chwili zatrzymania się jednego z eskortujących policjantów, uderzeniem pięści obalił drugiego i usiłował zbiec. W pogoń puścił się pozostały posterunkowy i oddał za Hołowińskim 6 strzałów, z których jeden, trafiając Hołowińskiego w głowę, położył go trupem na miejscu. Ciało zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowej.**

Nowy rząd w Austrji.

VAUGOIN KANCLERZEM, KS. SEIPL MINISTREM SPRAW ZAGRANICZN.

Wiedeń, 30 września. (PAT). Organ chrześcijańsko-socjalny „Reichspost“ donosi, że desygnowany na kanclerza **Vaugoin zdecydowany jest bezwarunkowo przedłożyć dziś wieczorem listę swego gabinetu** prezydentowi republiki. Pewne jest, że kanclerstwo i sprawy wojskowe obejmie **Vaugoin,** sprawy zagraniczne zaś **ks. Seipl.** Obsadzenie innych tek zależeć będzie od stanowiska niemiecko - narodowych i związku chłopskiego. Do gabinetu ma być też powołany mąż zaufania Heimwehry prawdopodobnie **książę Stahrenberg.**

Dzisiejsza prasa poranna ocenia pesymistyczne widoki utrzymania jednolitego frontu mieszczańskiego. **Nowy rząd rozpisze jeszcze w tym tygodniu wybory na dzień 16 listopada.** Przewódca związku chłopskiego b. minister spraw wewn. **Schumy** wystąpił wczoraj na zgromadzeniu wyborców w ostry sposób **przeciwko stronnictwu chrześcijańsko - socjalnych.** Pewne wpływy grup w tem stronnictwie — oświadczył Schumy— pracowały od dawna nad obaleniem gabinetu Schobera, a koła monarchistyczne nie pozostały bierne wobec tych wysiłków.

„N. Fr. Presse“ donosi z kół chrześcijańsko - socjalnych, że **ks. Seipl w najbliższej przyszłości nie zamierza stanąć na czele rządu** i że gotów jest tylko przyjąć tekę ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń, 30. września. (PAT). Dziś o godz. 18.30 prezydent republiki austrjackiej Miklas zamianował **nowy gabinet** w następującym składzie: Urząd kanclerski i sprawy wojskowe **Vaugoin,** wicekanclerstwo i opieka społeczna **Schmits** (były min. oświaty w gabinecie Seipla), sprawy zagraniczne **ks. Seipel,** sprawy wewnętrzne książę **Stahrenberg** (przywódca Heimwehry), sprawiedliwość dr. **Hüber** członek Heimwehry, (not. w Salzburgu), handel **Heinl,** rolnictwo **Thaler,** finanse **Juch,** oświata **Czermak.** W kołach politycznych twierdzą, że **gabinet składa się wyłącznie z członków stronnictwa chrześcijańsko - socjalnego i dwóch członków Heimwehry.** Rozwiązanie Rady narodowej ma nastąpić w dniach najbliższych. Nowy kanclerz Karol Vaugoin od kwietnia do października 1921 i od maja 1922 do chwili obecnej pełnił funkcje ministra spraw wojskowych.

Zgon polityka angielskiego.

Londyn, 30 września. (PAT). Dziś rano zmarł, przeżywszy lat 58, były lord-kanclerz i były sekretarz stanu dla spraw Indyj, lord Birkenhead. Zmarły był znanym pisarzem, świetnym mówcą i jednym z wybitnych leaderów stronnictwa konserwatywnego. On mianował komisję Simona dla zbadania problemu samorządu Indyj. W r. 1928 lord Birkenhead wycofał się z życia politycznego, aby objąć kierownicze stanowisko w jednem z największych Towarzystw przemysłowych.

—o—

ARESZTOWANIE ARYSTOKRATYCZNEGO OSZUSTA.

Warszawa, 30 września. (st) W Wilnie został aresztowany p. Aleksander **Wardeński,** plenipotent hr Konstantego Przeździeckiego. P. Wardeński znany był **w najwybitniejszych sferach towarzyskich** całej Polski. Przed niedawnym czasem znikł on z horyzontu wileńskiego. Po jakimś czasie okazało się, że **w majątku hr. Przeździeckiego wykryto wielkie nadużycia,** sięgające kilkuset tys. złotych. Pod zarzutem malwersacji wczoraj właśnie aresztowano p. Wardeńskiego.

—o—

NOWE PRAWO FASZYSTÓW.

Rzym, 30 września. (PAT) Agencja Havasa donosi: Jak się dowiaduje „Popolo di Roma“, minister spraw zagranicznych Grandi złożył w prezydjum Izby deputowanych projekt ustawy zabraniającej członkom włoskiego ciała dyplomatycznego i konsularnego wchodzenia w związki małżeńskie z osobami obcej narodowości.

UŁASKAWIENIE HALSMANA.

Wiedeń 30. września. (PAT) Prezydent republiki austrjackiej Miklas podpisał dekret ułaskawiający Filipa Halsmana.

Pomorze popełnia zbrodnię narodową.

ROZBICIE ROKOWAŃ O WSPÓLNY FRONT WYBORCZY.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z). Jak donoszą z Torunia, rokowania o stworzenie jednolitej **listy polskiej przy wyborach do Sejmu i Senatu na Pomorzu ostatecznie rozbiły się.** Społeczeństwo miejscowe odbyło setki zgromadzeń i wieców, które **nie doprowadziły do żadnego uzgodnienia linji.** Należy zaznaczyć, że w ostatnim czasie na Pomorzu bawił **ks. Panaś** i był obecny na szeregu wieców.

Strzały na cmentarzu żydowskim.

KILKA MODLĄCYCH SIĘ OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. września. (st). Dziś popołudniu liczni wierni, którzy przyszli odwiedzić swych zmarłych krewnych **na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej,** usłyszeli nagle dobiegające z oddali odgłosy **strzałów karabinowych,** równocześnie wśród zieleni świstać poczęły kule. Kilka minut potem do kancelarji cmentarza **zgłosiło się kilkanaście osób rannych od zabłąkanych kul.** 2 osoby z pośród rannych przewieziono do mieszkań. Inni po opatrzeniu ich przez Pogotowie udali się do domów **bez pomocy.** Władze policyjne rozpoczęły śledztwo celem ustalenia, **skąd pochodziły tajemnicze strzały.**

Trusker przeciw Wiślickiemu.

W DNIU DZISIEJSZYM UKAŻE SIĘ ODPOWIEDŹ.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z). W prasie żydowskiej ukazał się dziś bardzo silny **atak,** skierowany pod adresem b. posła **Wiślickiego.** Przedstawiciel kupiectwa żydowskiego **b. sen. Trusker wystąpił z szeregiem zarzutów, skierowanych przeciwko p. Wiślickiemu,** co wywołało w kołach politycznych żydowskich wielkie wrażenie, gdyż sen. Trusker jest znanym działaczem i **posiada duże zaufanie żydowskich sfer kupieckich.** Sen. Trusker w liście skierowanym do prasy żydowskiej omawia **interwencje** p. Wiślickiego. Na jutro zapowiedziana jest odpowiedź p. Wiślickiego, która będzie politycznem odparciem zarzutów.

Nowe rewelacje Biesiedowskiego. Hitler na żołdzie bolszewików.

500 miljonów marek w przeciągu dziesięciu dni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. września. (st) Z Paryża donoszą: W „L'ordre“ ukazały się dziś sensacyjne dokumenty, dostarczone przez Biesiedowskiego, które dobitnie stwierdzają **współpracę Hitlera z bolszewikami.** Dokumenty te przejęte zostały ze sprawozdania wysłanego do zagranicznego wydziału GPU. w Moskwie i noszą datę z **maja i czerwca br.** Jeden z tych dokumentów to publikowanie Hitlera za otrzymane od agentów sowieckich pieniądze w iłości „200 stóp“. Następnym dokumentem jest sprawozdanie delegatów sowieckich Partisa i Witosica, **dotyczące wypłacenia Hitlerowi „200 stóp“.** Pieniądze te wręczył Hitlerowi wysłannik GPU. **Stibor,** zamieszkały w Moskwie. Obaj delegaci w sprawozdaniu swem piszą, iż podczas wręczania Hitlerowi pieniędzy **podsłuchiwali w drugim pokoju hotelowym.** Wychodzącego z pokoju osobnika widzieli dokładnie i poznali w nim Hitlera. Wiąże się z tem inny dokument, pismo Stibora do sowieckiej misji handlowej w Pradze, załączając pokwitowanie „Adolfa“ za otrzymane „200 stóp“. Stibor poleca **kwotą tą obciążyć rachunek starego „Wiktora“.**

Następne dokumenty dotyczą zaproszenia „Adolfa“ na konferencję i przebiegu tej konferencji. W konferencji tej uczestniczyło dwóch agentów GPU. i **kilku narodowych socjalistów.** Jeden z hitlerowców Schneide Huber oświadczył, iż **Hitler potrzebuje na wybory 800 miljonów marek, z tego 300** m. marek uda się zebrać w Niemczech i Austrji, reszty zaś winny dostarczyć Sowjety **w ciągu dziesięciu dni.** W zamian za to Hitlerowcy przyrzekają bolszewikom ciche poparcie Sowjetów jako rządu Rosji. Hitlerowcy zastrzegają sobie jednak, że **w celu łudzenia opinji publicznej będą nadal pozornie zwalczali komunizm.** Oświadczyli również gotowość popierania rządu robotniczego w Niemczech **pod warunkiem, że podniesie on hasło czystości rasy.** Na konferencji tej omawiano również sprawę **granicy polsko-niemieckiej** i rozszerzenia tajnego układu niemiecko-sowjeckiego **z 1923 r.** Umowę, jaka po konferencji została zawarta, **podpisał osobiście Hitler.**

ŚP. JÓZEF NADEJDKE.

Bukareszt 30. września. (PAT) Wczoraj odbył się tu pogrzeb znanego dziennikarza rumuńskiego, **Józefa Nadejdke,** prezesa Stowarzyszenia dziennikarzy rumuńskich.

Prof. Bartel zrezygnował z godności rektora Politechniki we Lwowie.

Lwów, 1. października.

Jak się dowiadujemy, były premjer prof. dr. Kazimierz Bartel, wybrany rektorem Politechniki lwowskiej na bieżący rok szkolny, **zrezygnował z tej godności,** podając jako motyw pragnienie zakończenie **pracy naukowej,** podjętej jeszcze przed ostatnim wyjazdem p. Bartla zagranicę. Zaznaczyć należy, że **pan rektor prof. dr. Bartel nie obejmował wogóle urzędu rektora.** Od 1. września br. pełnił ten urząd prorektor Zipser, onegdaj zaś objął go b. rektor prof. **Weigel,** który dnia 28. bm. powrócił z zagranicy. Wobec rezygnacji prof. **Bartla, wybór nowego rektora odbędzie się dnia 3. października br.**

Przypuszczalny następca.

Na poufnem zebraniu profesorów Politechniki, odbytem dnia 29 bm., po ożywionej dyskusji, uchwalono **przedstawić jako elekta prof. inż. Wiktora Minkiewicza.**

Księża ruscy członkami U. O. W.

WYNIKI REWIZJI W LUBIENIU WIELKIM.

Lwów, 1. października.

(—). Jak się dowiadujemy, wczoraj Policja państwowa przeprowadziła szereg rewizyj **w Lubieniu Wielkim.** Wyniki dały niezwykle sensacyjne rezultaty, mianowicie **u miejscowego parocha ks. Fabińskiego znaleziono dwa granaty ręczne, oraz egzemplarze „Surmy“.** Również u wikarego **Bożejki** znaleziono materjały dowodzące o jego przynależności do U. O. W. Po przeprowadzonych rewizjach ks. Fabińskiego i jego syna studenta, oraz wikarego Bożejkę aresztowano.

Burza nad powiatem rohatyńskim.

Stanisławów, 30. września. (PAT) Dnia 29. bm. wieczorem nawiedziła powiat rohatyński kilkugodzinna burza z gwałtowną ulewą i piorunami, które spowodowały 5 pożarów oraz uszkodzenie linji telefonicznych. Od uderzenia piorunów spaliły się następujące zabudowania: 1) na folwarku Jana Wachmana w **Kutcach** spłonęła jedna stodoła ze zbożem, wartości 15.000 zł., 2) w **Tukowie,** własność Iwana Bandury, spłonęła 1 stodoła, szopa oraz kurnik wartości 3.000 zł., 3) u Pawła Harasymczyna w **Zagórzu** spłonął dach domu, szkoda wynosi 200 zł., 4) u Franciszka i Stanisława Kwiatkowskich spłonął dom, stajnia i stodoła, wartości 3.500 zł., 5) w końcu u Fr. Skotnickiego w **Radwanowie** spłonęła 1 stodoła i stajnia. Szkoda dotychczas nie ustalona

—o—

Pogoda w Polsce.

Warszawa 30. września. (st) W całej Polsce było dziś pochmurno i mglisto. Najchłodniej o godz. 8 rano w Łodzi i Białymstoku 7 stopni, w Zaleszczykach 20, w Warszawie 12, o godz. 10 — 14, o godz. 2 — 16 st.

—o—

PODPALENIE SKŁADU DRZEWA W WOROCHCIE.

Stanisławów, 30. września. (PAT). Onegdaj około godz. 20 podpalili nieznani sprawcy na placu tartacznym firmy „Karpackie Towarzystwo Leśne“ w Worochcie deski tam złożone. Spłonęło około 300 m. sześc. drzewa, wartości 30.000 zł. Materjał drzewny był ubezpieczony. Stwierdzono, że podpalenia dokonano przy pomocy łatwo zapalnego płynu.

—o—

WTORKOWE REWIZJE W PRZEMYSKIEM.

Przemyśl, 30. września. (PAT) W nocy z poniedziałku na wtorek przeprowadziły władze bezpieczeństwa szereg rewizji na terenie tut. powiatu w lokalach Towarzystwa „Proświta“ i koperatywach ukraińskich we wsiach: **Wilcze, Grochowce, Jaksmanice, Pikulice, Siedliska i** innych. Rewizje u członków tych instytucji wykazały **zbrodniczą działalność** tych towarzystw. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są na razie w tajemnicy. Równocześnie w poszukiwaniach za sprawcami aktów sabotażowych przeprowadziły władze bezpieczeństwa rewizję **w ukraińskim instytucie dla chłopców w Przemyślu przy ul. Tatarskiej 9.** Rewizja dała nadspodziewany wynik, oto znaleziono tam całą masę tajnych broszur i czasopism nawołujących do wystąpień przeciwko państwu.

Otwarcie telefonicznej linji kablowej

MIĘDZY WARSZAWĄ A ŁODZIĄ.

Warszawa, 30 września. (PAT). W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej ministerstwa poczt i telegrafów odbyło się **uroczyste uruchomienie nowobudowanej telefonicznej linji kablowej Warszawa — Łódź.** Pierwsze przemówienie wygłosił oraz pierwszą rozmowę przeprowadził przez jeden z 17 przewodów kablowych p. **minister Boerner z p. wojewodą łódzkim Jaszczołtem,** który w imieniu wszystkich zebranych na uroczystości w Łodzi, złożył p. ministrowi podziękowanie za udoskonaloną komunikację telefoniczną, **łączącą dwa wielkie centra przemysłowe, jakiemi są Warszawa i Łódź.** Po przeprowadzeniu próbnych rozmów przez uczestników uroczystości i porównaniu rozmowy na kablu z rozmową na przewodzie napowietrznym p. minister Boerner przemówił raz jeszcze **przekazując kabel Warszawa — Łódź dla użytku publicznego.** Po zakończeniu uroczystości nastąpiło obejrzenie wzorów i fotografji urządzeń kablowych, oraz **pokaz filmu** przedstawiającego budowę kabla Warszawa — Łódź.

Briand nie traci optymizmu

I OCZEKUJE POMOCY OD... KOBIET.

Genewa, 30. września. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Jak donosi „Journal de Geneve“, Briand przyjął delegację międzynarodowego związku kobiet. W rozmowie z nią **francuski minister spraw zagranicznych złożył interesujące oświadczenie w sprawie wyników ostatnich wyborów w Niemczech,** przyczem zaznaczył, że winę za wyniki tych wyborów **nie należy przypisywać kobietom niemieckim,** a jedynie ciężkiemu położeniu gospodarczemu Niemiec. Podczas, gdy takie kraje, jak Szwajcarja lub Holandja mają nadmiar pieniędzy, Niemcy zmuszone są ich poszukiwać, oferując za pożyczki wygórowane procenty. W ten sposób przemysł, handel i **całe gospodarstwo narażone są na katastrofalne załamanie się.** Wobec takiej sytuacji należy stworzyć nietylko wspólność uczuć, ale i wspólność interesów, oraz **bezwarunkowo zbadać kwestję, jak przyjść Niemcom z pomocą finansową.** Pomimo całej krytyki przeciw mnie skierowanej, będą wytrwale nadal pracował na rzecz utrwalenia pokoju, a przytem będę też liczył stale **na poparcie ze strony całego świata kobiecego.** Kobiety wszak tworzą połowę ludzkości. Pomimo wyniku wyborów niemieckich nie traćmy otuchy, zacieśniajmy szeregi i **przetrwajmy zwycięsko w tej walce o pokój.**

—o—

Z bolączek społecznych.

Warstaty więzienne konkurencją dla rzemiosła.

Kwestja, którą doma ga się uregulowania

Lwów, 1. października.

(jp) Przedstawicielstwo rzemiosła we Lwowie i w okręgu Wojew. Izby rzemieślniczej podnosiło w ostatnim czasie kilkakrotnie energiczny protest przeciw **konkurencji, wytwarzanej zawodowym rzemieślnikom przez warsztaty więzienne.** Do zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciw temu, od dłuższego już czasu dotkliwie odczuwanemu **uszczuplaniu zarobków rzemieślnika,** opłacającego wysokie podatki i ponoszącego liczne ciężary społeczne, przyczyniła się znana **oferta na roboty rzemieślnicze,** którą przed paru miesiącami rozesłał lwowski Zarząd więzień do wszystkich urzędów i instytucyj. Wobec tak jaskrawo ujawnionej konkurencji udała się delegacja Związku cechów — jak to donieśliśmy w swoim czasie — z odpowiednim przedstawieniem do **min. Kwiatkowskiego,** a ostatnio na Radzie miejskiej została uchwalona rezolucja, domagająca się od Min. sprawiedliwości **zlikwidowania warsztatów więziennych,** a co najmniej ograniczenia ich wytwórczości do potrzeb wewnętrznych. Ze względu na powagę tej sprawy, którą zasługuje ze wszech miar na rozpatrzenie, zwłaszcza wobec pogłosek, iż Min. sprawiedliwości odnosi się z zastrzeżeniem do postulatów rzemieślniczych, podajemy poniżej uwagi, nadesłane nam na ten temat od osoby dobrze z tą kwestją obeznanej.

Sprawa konkurencji **warsztatów więziennych z rzemiosłem zawodowem,** choć obecnie szczególniej piekąca ze względu na trudne warunki gospodarcze, nie jest kwestją nową. W zaborze austrjackim, jeszcze przed dziesiątkami lat, była ona rozpatrywana przez czynniki miarodajne i została załatwiona w ten sposób, że warsztatom więziennym **nie wolno było bezwzględnie przyjmować żadnych prywatnych zamówień.** Zakaz ten obejmował nawet funkcjonarjuszy więziennych którym zabroniono zamawiać dla swojego użytku prywatnego robót w tych warsztatach.

Dwa odmienne punkty widzenia.

Jest rzecz więcej niż słuszną, iż rzetelny, ciężko pracujący na wyżywienie swojej rodziny członek społeczeństwa, ponoszący zarazem wszystkie ciężary społeczne **nie może być uszczuplany w swoich możliwościach zarobkowania przez pracujące taniej, bo wolne od tych ciężarów, warsztaty więzienne.** Niemniej jednak wyrażone w rezolucji, wysłanej do Ministerstwa sprawiedliwości żądanie zupełnego zlikwidowania warsztatów więziennych jest zbyt daleko idące i byłoby zbyt **jednostronnem załatwieniem sprawy.** Nie można bowiem przeoczyć faktu, że zatrudnienie więźni pożyteczną, produktywną pracą, **wpływa na nich umoralniająco.** Jest stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że nic nie działa tak destruktywnie na charakter człowieka jak bezczynność. Nadto zaś nauka i wykonywanie rzemiosła pozwala więźniom po odcierpieniu kary **wrócić do uczciwego życia.**

O zniesieniu warsztatów więziennych nie może być zatem mowy, natomiast należy je bezwarunkowo **ograniczyć do właściwej miary.** Jeżeli zaś warsztaty więzienne mają pracować tylko dla własnych potrzeb, to nie można ich, rzecz prosta, zbyt **szeroko rozbudowywać.** Aby natomiast zapobiec bezczynności więźniów. byłoby może wskazane używać ich raczej do **robót zewnętrznych,** w mniejszych lub większych partjach, np. do robót polnych, regulacji rzek, meljoracji gruntów, słowem tam, gdzie trudno o robotnika. Używanie więźni do robót na wolnem powietrzu przedstawia także tę korzyść, że wpłynęłoby dodatnio na jego stan zdrowotny i na jego psychikę.

Rzucając te myśli, należy podkreślić na zakończenie, że problem poruszony **nie jest bezsprzecznie łatwy do rozwiązania,** zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych. Z tego względu byłoby ze wszech miar pożądane, aby czynniki rządowe dla wszechstronnego naświetlenia i rozpatrzenia tej sprawy powołały przedstawicieli rzemiosła i innych sfer zainteresowanych **na wspólną konferencję,** na której wyłoniłyby się zapewne projekty, pozwalające załatwić ją w jak najracjonalniejszy sposób.

*

Podczas pobytu Ministra Przemysłu i Handlu Pana Inż. Kwiatkowskiego we Lwowie Izba Rzemieślnicza wręczyła m. i. p. Ministrowi memorjał w sprawie prac w Zakładach więziennych i na skutek interwencji p. Ministra Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik do wszystkich Zakładów więziennych z poleceniem ścisłego stosowania się do podstawowych zasad organizacji więziennictwa, w myśl **których warsztaty więzienne, nie konkurując na rynku wewnętrznym, powinny służyć** li tylko celom penitencjarnym.

Protest ukraińskich partyj

politycznych przeciw akcji pacyfikacyjnej.

Lwów, 1 października.

(r) „Diło" donosi, że UNDO, Ukraińsko - socjalistyczno - radykalna i Ukraińska socjalno - demokratyczna partja ogłosiły z datą 1 października **zbiorowy protest przeciw obecnej pacyfikacyjnej akcji w Małopolsce Wschodniej.**

W imieniu Unda podpisali protest **dr. D. Lewicki i dr. L. Makaruszka,** za drugie stronnictwo **dr. M. Makuch i dr. M. Stachiw,** za Centr. Komitet Ukr. socjal. dem. partji **dr. Lew Hankiewicz i I. Kwasnycia.**

Protestujący stwierdzają w pierwszym rzędzie, że ukraińskie społeczeństwo, zorganizowane w partjach politycznych, stowarzyszeniach kulturalnych i gospodarczych, **„nie może ponosić wspólnej odpowiedzialności za czyny dokonane czy to przez tajne konspiracyjne organizacje, czy to przez pojedyncze osoby, które nie podlegają ani nie mogą podlegać żadnej społecznej kontroli.**

W dalszym ciągu protestu podpisani pod nim zaznaczają, że i w polskich czysto okolicach trafiały się pożary, mające na celu pobranie premji asekuracyjnej, stwierdzają, że gdyby pożary w Małopolsce Wschodniej były nawet dziełem rąk ukraińskich, to one **z narodowego punktu widzenia byłyby bezcelowe i pozbawione zmysłu politycznego, nieuzasadnione nawet rewolucyjnemi motywami".**

Po tych zastrzeżeniach wymienione partje polityczne protestują przeciw sprzeciwiającej się istniejącym prawom odpowiedzialności zbiorowej ze strony ukraińskiego społeczeństwa, a zwłaszcza ludu wiejskiego, jak również przeciw „nagonce" prasy polskiej i polskich organizacyj.

Odezwa kończy się **wezwaniem do ukraińskiego społeczeństwa o zachowanie równowagi ducha, nie poddawaniu się apatji i nie odsuwaniu się od pracy obywatelskiej.**

Skarga p. Panejki.

„Diło" donosi, że dr. **Wasyl Panejko,** jako b. sekretarz Stanu i ukraiński delegat na pokojową konferencję wysłał w sprawie obecnych wypadków w Małopolsce **depesze do zachodnio-europejskich państw, oraz do wpływowych europejskich dziennikarzy,** w których kreśli obraz wypadków i polityczne ich przyczyny.

Czy gmina wyda kartony Artura Grottgera na wystawę w Paryżu?

Lwów, 1. października.

W Paryżu obecnie są w toku **przygotowania do wielkiej wystawy ostatniego stulecia, obejmującego okres od 1830-1930.** Na wystawie tej będzie reprezentowany osobno **oddział polski, przedstawiający obraz naszej kultury i naszych dziejów za ostatnie stulecie.**

W związku z tem komisarz rządu polskiego w komitecie wystawowym **dr. Treter** zwrócił się do gminy miasta Lwowa z prośbą o **użyczenie na tę wystawę znajdujących się w posiadaniu Gminy 11 oryginalnych kartonów „Wojny" Artura Grottgera.** Ta cenna puścizna po wielkim artyście przechodziła **różne koleje,** większość kartonów była własnością cesarza austrjackiego Franciszka Józefa, a następnie za staraniem rozmaitych osób **powróciła do kraju.** Obecnie siedm kartonów należy **do rządu polskiego, który je pozostawił w depozycie naszej gminy, 4 zaś jest bezpośrednią własnością gminy.**

Sprawa załatwienia wyżej wymienionego pisma dra Tretera była **przedmiotem obrad na odbytem onegdaj pod przewodnictwem dra Kubali posiedzeniu komisji archiwalno - muzealnej.** W toku dyskusji wyłoniły się rozmaite opinje. M. i. dr. **Poratyński** wyraził obawę co do **niebezpieczeństwa uszkodzenia tych bezcennych obrazów podczas tak dalekiego transportu.** Ze względu na to zaś, że wystawa nie jest specjalnie poświęcona polskiej sztuce plastycznej, ani twórczości Artura Grottgera, ale ma charakter więcej ogólny, wyraził mowca mniemanie, że **zamiast tak ryzykownej wysyłki oryginałów wystarczyłyby dla tego celu bardzo dobre reprodukcje, o które nie jest tak trudno.** Większość komisji oświadczyła się jednak **za wysłaniem kartonów z uwagi na to, iż większa liczba jest własnością rządu, w którego imieniu dr. Treter występuje.** Postawiono tylko wniosek na **ubezpieczenie przesyłki na miljon złotych.**

Ze względu na ważność sprawy, opinja komisji archiwalno-muzealnej zostanie przedłożona na **najbliższem posiedzeniu pełnej Rady miejskiej,** która dopiero powoźmie rozstrzygającą uchwałę.

Daremna podróż samolotem

Metropolita Szeptycki w Warszawie.

Dotychczas nie uzyskał audjencji u Marszałka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. września. (Z) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy metropolita Szeptycki ze Lwowa. Ks. metropolita poczynił kroki, ażeby uzyskać rozmowę z najwyższymi czynnikami w państwie celem przedstawienia swej opinji w sprawach pozostających w związku z powziętą przez władze pacyfikacją Małopolski Wschodniej. Korespondent Wasz dowiaduje się, że prawdopodobnie nie dojdzie do rozmów, które zamierzał przeprowadzić ks. Metropolita. Natomiast w warszawskich kołach politycznych niejednokrotnie wyrażają zdziwienie, że ks. metropolita Szeptycki, jako najwyższy zwierzchnik kościoła gr. kat. w Polsce, nie znalazł dotychczas drogi i środków, aby w odpowiedniej formie oddziałać na nastroje i umysły tych kół społeczeństwa ukraińskiego, które przez uprawianie sabotażu i stosowanie teroru anarchizują stosunki w Małopolsce Wschodniej i przyczyniają się w dużym stopniu do poderwania zdrowych podstaw współżycia między ludnością ukraińską a polską oraz między społeczeństwem ukraińskiem a państwem polskiem. Koła polityczne warszawskie zwracają uwagę, że akcja sabotażowa bojowych sfer ukraińskich grozi niebezpieczeństwem dla ideologji i zasad moralnych, reprezentowanych przez duchowieństwo gr. kat. Być może, że w związku z tem pozostaje i podróż warszawska ks. metropolity Szeptyckiego, który po powrocie zadecyduje, czy wystosować list do wiernych kościoła gr. kat. Koła polityczne sądzą, że list taki mógłby się przyczynić do szybkiego uspokojenia i przywrócenia normalnych stosunków w Małopolsce Wschodniej

Szczegóły „podróży“ Korfantego z Katowic do Brześcia

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z) Jedno z pism przynosi szczegóły przewiezienia b. posła Korfantego z Katowic do Brześcia. Po wyruszeniu z Katowic samochód z p. Korfantym jechał na Kielce. Załogę samochodu stanowili oficer żandarmerji, posterunkowy, agent tajnej policji i szofer. W drodze około godz. 3 samochód znalazł się koło Dęblina i zmylił kierunek jazdy. Do Brześcia przybył dopiero o godz. 9 wieczorem. Tutaj przed twierdzą oczekiwali dwaj żandarmi, którzy wskoczyli z obu stron na stopnie samochodu i eskortowali p. Korfantego przez dziedziniec forteczny aż do budynku kancelarji więziennej. P. Korfanty wziął walizkę i udał się do kancelarji, gdzie oczekiwał go pułk. żandarmerji Kostek-Biernacki. Przez cały czas przeprowadzania formalności p. Korfanty stał. Z kolei przystąpiono do rewizji osobistej, podczas której zabrano p. Korfantemu wszystkie drobiazgi jakie posiadał, portfel, portmonetkę, papierośnicę, zapałki, scyzoryk, krawat i szelki. Wówczas wręczono mu menażkę i odprowadzono do celi.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH NA NIEM. GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 30 września.(PAT). Z Bytomia dowiadujemy się, że wczoraj popołudniu doszło na placu katedralnym do zaburzeń wśród bezrobotnych. Policja rozprószyła demonstrantów, którzy jednak zebrali się ponownie i zaatakowali policję. Tłum rozprószono przy pomocy pałek gumowych.

—o—

„DAR POMORZA“ W GDYNI.

Gdynia, 30 września. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza“ zawinął dziś na redę gdańską po powrocie z podróży ćwiczebnej.

—o—

W WIEDNIU TANIEJE.

Wiedeń 30. września. (PAT) Ogłoszony tu został komunikat urzędowy, stwierdzający, że **ceny artykułów pierwszej potrzeby w Wiedniu spadły w ciągu września w porównaniu z sierpniem o 2 proc. Ceny hurtowe spadły o 3 proc.**

Ortodoksi, Sjoniści i Bund

TRZY GRUPY WYBORCZE ŻYDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z). Według dotychczasowych informacyj o przebiegu rokowań wśród Żydów należy stwierdzić, że jak dotąd — **rozbiły się** wszelkie układy i próby żydowskie u utworzenie jednego wspólnego bloku ogólno-żydowskiego. **Prawdopodobnie Żydzi pójdą do wyborów w trzech grupach, a także i w mniejszych grupach lokalnych.** Największe znaczenie w wyborach będą miały lista **sjonistyczna**, lista **ortodoksów** i lista **Bundu**.

Proces b. posła Żarskiego

KOMUNISTA JEST OSKARŻONY O STRZELANIE DO POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) W sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczął się dziś proces karny przeciwko b. posłowi komunistycznemu **Żarskiemu, oskarżonemu o strzelanie do policji.** W dniu 29 kwietnia Żarski zjawił się przed biurem wypłat zasiłków dla bezrobotnych, gdzie **zebrało się 6 tys.** osób i prowokacyjnem przemówieniem począł nawoływać zebranych do zaatakowania sześciu policjantów, pełniących służbę przy wypłatach. Podniecony tłum począł policjantów obrzucać kamieniami. **Żarski oddał w stronę posterunkowych kilka strzałów.** Podczas starcia dwie osoby odniosły rany, **2 policjanci odnieśli poważne obrażenia.** Tłum kamieniami powybijał szyby w fabryce **Grünsteina**, w której mieści się biuro wypłat. Silny oddział policji zdołał zaprowadzić spokój. Gdy usiłowano Żarskiego aresztować, okazało się, iż **zbiegł on na dworzec.** Aresztowano go w pociągu w **Koluszkach** i osadzono w więzieniu w Piotrkowie, skąd został przywieziony wczoraj na **rozprawę do Łodzi.**

—o—

STAN ZDROWIA B. POSŁA DĄBSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z). Stan zdrowia b. posła **Dąbskiego** jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. **P. Dąbski pozostaje bez przerwy w łóżku.** Choroba serca postępuje. Przy chorym czuwa dwóch lekarzy.

Bojówka komunizujących piekarzy

ZOSTAŁA ZLIKWIDOWANA W WARSZAWIE.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) Od dłuższego czasu Warszawa pozostawała pod terorem dobrze zorganizowanych **niebezpiecznych bojówek komunistycznego** związku robotników piekarskich. Do wiadomości władz bezpieczeństwa dochodziły coraz nowe alarmujące wieści **o wykroczeniach członków bojówek**, którzy demolowali urządzenia piekarń, **niszczyli pieczywo** i napadali na robotników piekarskich. P. komisarz rządu Jaroszewicz zainteresował się osobiście szczegółami stosowanego teroru i wydał cały szereg zarządzeń, **zmierzających do radykalnego zlikwidowania bojówek.** Organa wykonawcze po dłuższych wysiłkach aresztowały **12 prowodyrów** tych bojówek. Wszyscy po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali odstawieni do więzienia. Akcja przeciwko terorystom nie została jeszcze ukończona i będzie doprowadzona do końca.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Treviranus skarży łódzkich inwalidów

ZA NADUŻYCIE JEGO NAZWISKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 września. (st) **Inicjatywa Związku Inwalidów wojennych w Łodzi w sprawie zbudowania łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“, która znalazła tak silne poparcie w całym kraju, nie została również bez echa w Niemczech. Jak wiadomo min. Treviranus postanowił wystąpić przeciwko inwalidom łódzkim ze skargą sądową o nadużycie jego nazwiska. Całą sprawę uważano początkowo za żart, jednak — jak się okazuje — Treviranus za pośrednictwem konsula niemieckiego zwrócił się do jednego z adwokatów w Łodzi o przeprowadzenie procesu przeciwko inwalidom. Proces jest oczekiwany z wielkiem naprężeniem.**

ARESZTOWANIE ZNANEGO KARYKATURZYSTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (Z). Donoszą z Poznania, że w Poznaniu został aresztowany znany karykaturzysta Kazimierz **Grus**, ostatnio współpracownik „Polonji“ i „**Kurjera Warszawskiego**“. P. Grus zamieszczał w pismach karykatury antysanacyjne.

—o—

TRAGICZNA ŚMIERĆ B. KONSULA.

Genewa 30. września. (PAT) Na dworcu w Lyonie express Genewa—Lozanna przejechał p. De Coppet, b. konsula generalnego Francji w Warszawie w latach 1909—1917.

Pół tysiąca egzekucyj

KRWAWY BILANS DZIAŁALNOŚCI GPU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (st) Lista wyroków śmierci wydanych przez GPU. oraz przez sąd sowiecki w ciągu 8 miesięcy br. wynosi 547. Liczba rozstrzelanych we wrześniu wynosi 100. Większość rozstrzelanych skazano na śmierć za uprawianie działalności kontrrewolucyjnej.

ZYGZAKI.

LIST CYCONIA.

Lwów, 1. października.

Od b. posła Walentego Cyconia otrzymałem list. Musiałem zapłacić za list 50 groszy, bo był nieopłacony. Pozwalam go sobie przedrukować:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochany Redaktorze!

Najpierw się o Wasze zdrowie i powodzenie pytam i Waszej familji. U mnie, dziękować Bogu dobrze, ino mi moja baba cosik kwęka i słabuje. Bojam się, aby jej nie przyszło na marny koniec i abrahamowe obejście, bo ciągiem stęka i żałuje się, że ją coś w dołku jakby gryzło albo szczypało. Przykładalim to i owo a nawet smarowalim komarowem sadłem a Jędrzejowa, co ją nawet do dworu wołają, gdy źle odczyniała uroki, puszczała na wodę węgielki i dawała ją pić. Sąsiady mówiły, że pewnikiem ktoś babę urzekł i rzucił uroki, jak wracała z kompanją z Kalwarji. Tej Pacławskiej a nie Zebrzydowskiej.

Na koniec uparła się baba do doktora. Zaprzągłem i zawiozłem. Ten ją najpierw obmacał i opukał. Potem gołą zamknął do ciemnej komórki. Dla bezpieczeństwa i skromności ja tam także wlazłem. Tu zaczął coś kręcić i świecić i babie wnętrze sfotografował. Ja mu 30 złotych, bo tyle chciał i nie chciał taniej, a on mi fotografję tego, co u baby w brzuchu. Co jest i co nima. Ja ta na niej widzę tylko to, czego nima, choć babie kazał jakieś paskudne ciasto łykać, że niby lepiej na fotografji kiszki wychodzą. Teraz bo doktory tylko fotografją lekują, albo elektrycznym kagankiem świecą, gdzie potrza i nie potrza. Przyjechalim do domu, a babie gorzej. Jęczy i ryczy jak nieboskie stworzenie. Kładzie się raz na brzuch albo drugą stronę i jojczy. Powiesilim fotografję pod świętemi obrazami, bo 30 kawałków piechotą nie chodzi. Tera masz babo fotografję i chorobę. Do choroby z takiem lekowaniem. Powieś się jak fotografja, ale nie w izbie ale w zasieku albo komorze.

Szkodaby mi było baby, jakby się przekopyrtła, bo i na robotę łakoma, a na strawę nie chciwa. Na gębie fajna i czerwona, a rozłożysta jak wrota. Tylko pyskata. Jak baba. Jak rozpuści gębę, to bierz czapkę na uszy i uciekaj, gdzie oczy poniosą. Aby tylko wytrzymała choć do wykopów. Bo to i kartofla w polu i buraki dla chudoby. Jakby jej tera przyszło na koniec, nowa turbacja i niewygoda. Wykosztowałby się człek na chrześcijański pogrzeb i wieprzkaby trzeba chyba zakłuć, aby godnie uczcić nieboszczkę, krewniaków i znajomków. Trzebaby też zara oglądnąć się za drugą bo na obejściu potrza gospodyni i do dziecisków. We wdowieńskim stanie chłopu także przykro żyć. Niby mnie. Znów grzeszne myśli będą człeka kąsać. Jak w Warszawie. Wy wicie, co było, ale nie gadajcie, bo innym i tak zasie. Moja rzecz i grzech mój.

Już teraz rają mi kumy Marynę, co była za Wojtkiem Pyzdrą, co go łońskiego roku drzewo w lesie zabiło. Wicie, com to interpelował w sejmie, aby dwór dał odszkodowanie. Wykręcili się, że niby było w nocy i drzewo niezapłacone. Maryna baba gruntowa, bo parę zagonów ma i dobrą sianożęć koło księżej. Dwa razy kośna i bydło jeszcze na jesieni popaść można. Ma i parę ogonów. Maryna nie sianożęć. To je „Łysą" i „Krasą" i cielicę od tego, co go we dworze komisja licencjonowała.

Pysk ma tylko trochę krzywy bez szkrofuły. Maryna nie cielica. Kaprawa ździebko, ale tylko na słotę. W pogodę kobita niczego, nawet na gębie.

Za gazety, co mi posyłacie, dziękuję pięknie. Mieliście mi naraić jakąś orjentację, ale z gazety widzę, że i sami nie macie. Tom wam nie krzyw. Co niemożebne to trudne. Nosem maku nie utrzesz. Przednówek na orjentację. I tu i tam. I na wsi i w mieście.

Nie mogę dalej pisać, bo choć dolałem octu do kałamarza, nie idzie. Pióro skrobie i nic nie widzisz. Co u nas między narodem, w polu i w polityce, to na drugi raz, jak będzie atrament. Mają go dzieciskom dawać w szkole za durno jak w Szwajcarji. Coż, kiedy u nas kultura na nic. Bogu was polecam!

Walenty Cycoń, co był posłem.

Jakbyście do mnie pisali, to doklejcie znaczek na odpowiedź. Papieru nie trza, bo mam jeszcze ze sejmu, com wziął na pamiątkę.

ar.

Przed sądem przysięgłych Emisarjusz U.O.W. skazany na 3 lata.

Wzywał do oderwania Małopolski Wschodn. od Rzplitej.

Lwów, 1. października.

(:) Po całym szeregu procesów komunistycznych znalazła się wczoraj na wokandzie trybunału przysięgłych

sprawa członka U. O. W. oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej z §§ 58 c i 59 b.

Na ławie oskarżonych zasiadł **24-letni Hryń Tiun,** zamieszkały w Bełejowie, religji grecko-kat., bez zajęcia.

Akt oskarżenia zarzuca Tiuniowi, **że w styczniu 1930 r. kolportował broszurkę U. O. W.,** wydaną w r. 1929 oraz pismo tej organizacji **„Surma".** Pozatem wzywał

do oderwania Wschodniej Małopolski od państwa polskiego

i nawoływał do zbrojnego wystąpienia przeciwko państwu. Pozatem sprzedawał **podobiznę Jarosława Lubowycza,** zastrzelonego przez policję w czasie dokonania przez niego **zbrodni rabunku na osobie listonosza we Lwowie.** Za podobizny te pobierał 1 zł., która to suma miała być przeznaczona na **„Fond bojewyj".** Śledztwo wykazało, że oskarżony Tiun broszurkę i fotografję Lubowycza dał do czytania niejakiemu **Mikołajowi Matijciuwowi,** zamieszkałemu w Bełejowie, który przeczytawszy broszurkę oddał ją oskarżonemu, u którego później przy rewizji

broszurkę tę znaleziono.

Egzemplarz „Surmy" dał również do przeczytania Mich. **Matijciuwowi.**

W czasie aresztowania Tiun bronił się tem, że **pisma te ktoś nieznanego mu nazwiska**

wsunął mu do kieszeni.

Na wczorajszej rozprawie świadkowie potwierdzili tenor oskarżenia, a trybunał po naradzie wydał **wyrok skazujący oskarżonego**

na 3 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. **Jagodziński,** wotowali **Śledzianowski i Konkowski,** oskarżał prokurator dr. **Mostowski,** Tiuna bronił adw. dr. **Starosolski.**

Strzał w loży.

DRAMATYCZNA SCENA W TEATRZE.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 1 października.

(=) Nie zawsze zwycięża **szczęście i miłość...** Jakże często odnosi zwycięstwo **gorzkie cierpienie,** krwawiąc nasze serca...

Lady **Wiwjana Soremar** bawi od kilku miesięcy w Paryżu i otoczona jest rojem **wytwornych wielbicieli.** — Nic dziwnego... Lady Wiwjana jest kobietą piękną, inteligentną, a przytem niezmiernie bogatą. Odnosiła się ona jednak do wszystkich **z lodowatą obojętnością...**

Najczęściej przebywał w jej towarzystwie **markiz Raul Roanne,** po uszy zakochany **w uroczej Angielce.** W Londynie pozostawiła ona drugiego jeszcze wielbiciela, **lorda Artura Treedewicha.** Przed wyjazdem Wiwjany lord oświadczył się o jej rękę, a ona prosiła go **o czas do namysłu.** Minęło kilka miesięcy... Lord, zaniepokojony milczeniem Wiwjany, pojechał do Paryża.

Powiedziano mu, że lady wybrała się **do teatru.** I rzeczywiście spotkał ją tutaj na korytarzu. Przywitawszy się z nią serdecznie, prosił, aby raczyła **wejść do jego loży.** Wiwjana jednak odpowiedziała, że uczynić tego nie może, gdyż przyjęła już zaproszenie Raula, który **właśnie się zbliżył.**

Obie loże były przyległe... Lord patrzący częściej do drugiej loży, niż na scenę, zauważył, że lady odnosi się do swego towarzysza **z wielką serdecznością.** Przekonany, że wszystko już stracone, wyjął z kieszeni browning i celnym strzałem, wymierzonym w skroń, **pozbawił się życia...**

Można sobie wyobrazić panikę która powstała teraz w teatrze. Sama zaś lady do głębi jest przejęta tym wypadkiem, gdyż miała właśnie zamiar odpowiedzieć twierdząco na **propozycję małżeńską rodaka.** Jest ona tak złamana tem zdarzeniem, że

wycofała się

zupełnie z życia towarzyskiego i oświadczyła zamiar spędzenia pozostałych lat żywota w klasztorze...

Aresztowanie podpalacza

budynku T.S.L. w Lewandówce.

Lwów, 1. października.

(—) W dalszym ciągu akcji likwidacyjnej U. O. W. i pokrewnych organizacji wywrotowych na terenie województwa lwowskiego aresztowała policja w Sokalu, **Nazara Zająca,** członka U. O. W. zajętego w kooperatywie w Wasylowie, pow. Rawa Ruska, pod zarzutem **podpalenia 7 stert zboża na szkodę dzierżawcy folwarku Józefa Szczerbińskiego.** Aresztowany przyznał się do zbrodni.

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez policję, w związku z podpaleniem nowobudującego się domu TSL. w Lewandówce w dniu 17. bm. aresztowano pod zarzutem tej zbrodni **Michała Pełecha, studenta III. roku filozofji.**

Przedwczoraj dokonano jeszcze jednego **sabotażu w Horodyszczu, pow. Tarnopol.** Mianowicie nieznany sprawca **podłożył ogień pod stertę bobiku na folwarku dzierżawionym przez dra Marjana Zielińskiego.** Pożar zniszczył prócz zboża szopę i dach stodoły, powstała szkoda wynosi 36.000 zł. Gdy dzierżawca dr. Zieliński rzucił się w pościg za uciekającym podpalaczem, podpalacz strzelił do niego z rewolweru, ale na szczęście chybił, poczem zbiegł.

Skrytobójczy strzał.

Lwów, 1. października.

(—) Z Lubaczowa donoszą nam, że wczoraj wieczorem nieznany sprawca strzelił z karabinu przez okno do mieszkania **Iwana Kościuka w Sochaniach,** ad Chrusno stare, a kula ugodziła w głowę **żonę Kościuka Paranię** tak, że poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenia w toku.

Lepszy wójt.

PRZYWŁASZCZAŁ SOBIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE.

Lwów, 1. października.

(—) Do Prokuratury przy sądzie okręgowym **w Czortkowie** wpłynęło doniesienie karne z posterunku **w Jagielnicy przeciwko wójtowi z Szulhanówki, Michałowi Hołodiwskiemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.** Mianowicie Hołodiwski przywłaszczył sobie 20 zł., przysłanych przez **Urząd wykupu tytoniu** mieszkańcowi Szulhanówki **Ochryniowi Derejowi** za udzieloną pomoc przy wymiarze plantowanych tytoni. Pieniądze te Hołodiwski **odebrał od posłańca i sobie przywłaszczył.** W kilka dni później ponownie przywłaszczył sobie **drugą kwotę 19 zł. 62 gr.,** stanowiące własność **Ochrynia Deryja.** Przesłuchany Hołodiwski przyznał się do przywłaszczenia tych kwot i oświadczył, że uczynił to dlatego, że Hryń Derej jest **polowym gminnym w Szulhanówce** i dlatego jest zobowiązany bezpłatnie udzielać pomocy. Pieniądze zabrane przeznaczył na **nieprzewidziane wydatki gminne.**

Strzelił w powietrze i odjechał.

Z WŁAŚCICIELA KARUZELI ZROBIŁO SIĘ SZEŚCIU BANDYTÓW.

Lwów, 1. października.

(—) Onegdaj wieczorem zawiadomiono policję w Tarnopolu, że w Kurowcach pojawiło się **6 osobników** w ubraniach cywilnych, uzbrojonych w karabiny, którzy strzelają we wsi. Na miejsce wysłano natychmiast kilku **funkcjonarjuszy policyjnych,** którzy stwierdzili, że istotnie we wsi tej strzelił trzykrotnie z rewolweru **Hersch Goldfinger,** właściciel karuzeli z Tarnopola, który jadąc z jarmarku został zatrzymany przez trzech chłopów, a obawiając się ich, **wystrzelił w powietrze i odjechał.**

Badania naukowe kryminaloga.

Kula jako klasyczny świadek zbrodni.

Fatalna omyłka sądowa.

Lwów, 1. października.

(=) O ile nie są nowością próby **udowodnienia winy** podejrzanemu o zabójstwo drogą **porównania** kuli, znalezionej w ciele ofiary lub wogóle na miejscu przestępstwa — z bronią, wykrytą u poszlakowanego — o tyle stosunkowo niedawne jest oparcie tego rodzaju badań porównawczych na

podstawach naukowych.

Do tego czasu badanie sprowadzało się nagół do określenia, jakiego systemu i kalibru mogła być broń, z której dana kula odpowiadała **systemowi i kalibrowi broni,** znalezionej u podejrzanego. Dostarczało to przeciwko niemu jeszcze jednej poszlaki, nie dawało jednak **dowodu winy.** Taki bowiem rezultat porównania upoważniał tylko do wniosku, że kula mogła być wystrzelona z broni, znalezionej u podejrzanego, nie dawał jednak pewności, że strzał pochodził z **tego właśnie egzemplarza broni,** zważywszy, że setki, tysiące jemu podobnych pod względem systemu i kalibru znajdują się w obiegu. Opieranie się w tych warunkach na wyniku badania, w dodatku przeprowadzanego często przez **zwykłych rusznikarzy, było bardzo ryzykowne!** Klasycznym tego przykładem jest wypadek, jaki miał miejsce w Ameryce, w pobliżu Orleanu.

Niewinnie posądzeni.

W dniu 23 marca 1915 r. znaleziono bez życia właściciela folwarku **Palpsa** oraz jego gospodynię **Małgorzatę Wolcoff.** Jak wynikało z kul, znalezionych w ciałach ofiar, oboje zostali zabici z rewolweru **kalibru 22.** Na tej podstawie dokonano aresztowania **szeregu mężczyzn,** posiadających broń tego kalibru. Pomimo to sprawa nie posunęła się ani o krok naprzód, dopóki nie sprowadzono **2 prywatnych detektywów,** którzy aresztowali **Mella Greena, robotnika zabitego.** Słuszność z tego kroku poparli detektywi znalezieniem u oskarżonego **rewolweru kalibru 22** oraz podpisanem przezeń zeznaniem, w którem przyznawał się, ze zabójstwa dokonał wspólnie ze swym szwagrem **Karolem Stilauem,** którego wskutek tego również aresztowano. W trakcie śledztwa wyszło jednak na jaw, że Green, znany powszechnie jako umysłowo upośledzony, podpisał zeznanie jedynie pod wpływem

gróźb detektywów.

Pomimo to sąd wydał **wyrok skazujący,** a to na podstawie opinji „biegłego", który oprócz zgodności systemu i kalibru rewolweru oraz kuli dopatrzył się jeszcze jakichś **charakterystycznych zader** w lufie rewolweru i odpowiadających im jakoby rys na znalezionych kulach. W rezultacie skazano Greena na **20 lat ciężkiego więzienia, Stilaua zaś na karę śmierci.**

Adwokat jednak, który prowadził sprawę w charakterze przydzielonej mu z urzędu, nie dał za wygraną. Przekonany o niewinności podsądnych, zdołał zainteresować pewną **organizację społeczną,** która postawiła sobie za zadanie

zwalczania kary śmierci.

W organizacji tej przy pomocy wytrawnych detektywów udało się dowieść, że w przeddzień zabójstwa Palpsa widziano w okolicy **2 znanych rabusiów Konnela i Kingo,** którzy też po aresztowaniu **przyznali się do winy.** Pozatem zarząd organizacji zwrócił się do **znanego kryminologa White'a,** który dokonawszy doświadczeń z rewolwerem, znalezionym u Stilaua, ustalił, że była broń **zupełnie zanieczyszczona i nie używana co najmniej 5 lat!** Wskutek takiego obrotu sprawy Green i Stilau zostali uniewinnieni, natomiast właściwi sprawcy stawieni przed sądem, który **na Konnela wydał wyrok kary śmierci, na Kinga zaś 20 lat więzienia.**

Głośne to w swoim czasie wydarzenie uprzytomniło kryminologowi Whitemu w całej swej jaskrawości, **jak kruche są podstawy,** na któryh opierały się ówczesne ekspertyzy broni i jakich nieszczęsnych skutków mogą być przez to przyczyną. Stało się to też dla White'a bodźcem do poświęcenia się gruntownym badaniom nad bronią palną wogóle, a w szczególności identyfikacji pocisków i broni, z której według domniemania pocisk **został wystrzelony.** Prace tego kryminologa zapoczątkowały w sposób zdecydowany **nowy dział nauki,** który dla celów śledczych okazał się w bardzo wielu wypadkach wprost nieoceniony.

Przedewszystkiem stwierdzono, że niema 2 sztuk broni, któreby posiadały **identyczne cechy charakterystyczne.** W parze z tem poszła odpowiednio pomyślana **metoda badań,** której się poddaje kule dla stwierdzenia, czy była ona **wystrzelona z podejrzanej broni.** W Ameryce posługuje się w tym celu metodą bardzo precyzyjną, jeśli się rozważy, że porównaniu podlegają nadzwyczaj **drobne szczegóły,** które na oko nie różnią się między sobą, bądź też są **zupełnie niewidoczne.** Ta współczesna technika badań w Ameryce oraz przyrządy do tego celu używane, doprowadzono do takiego poziomu subtelności, że **o jakichś pomyłkach nie może być mowy...**



IDEALNE PIWO.
Niemiecki chemik Fritz Lux-Hösbach odkrył ciekawą metodę, dzięki której witaminy nie ulegają zniszczeniu podczas warzenia piwa. Badania naukowe wykazały, że takie piwo jest bardzo smaczne i zdrowe.

Małżeństwa angielskie.

ZNACZNE RÓŻNICE W WIEKU NOWOŻEŃCÓW.

Lwów, 1 października.

(=) Ostatnie statystyki małżeństw, zawieranych w Anglji a specjalnie w Londynie, świadczą o nader ciekawej dysproporcji, jaka zachodzi często między wiekiem szczęśliwych nowożeńców.

Oto notuje np. statystyka, iż **młodzieniec 20-letni** poślubił „pannę liczącą pokaźną ilość **91 latek".** Nadowrót zdarzyło się niedawno w stolicy Albjonu, iż **starzec 78-letni** ożenił się z dziewczyną **15-letnią,** odnosząc w ten sposób rekord co różnicy wieku. Dziwną jest również odwaga 2 braci, liczących **jeden 88 lat, a drugi 81 lat,** którzy powiedli do raju małżeńskiego dziewice, liczące **jedna 22 lata, a druga 18 lat.**

W 21 małżeństwach, zawartych w ciągu roku, różnica wieku wynosiła **50 lat i więcej...**

Istnieją jednak w Anglji — i to w ogromnej przewadze — **także małżeństwa normalne,** gdyż tak szalona dysproporcja w wieku nowożeńców rychło zagroziłaby Anglji wyludnieniem...

Książka oprawiona w skórę ludzką.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.).

Berlin, w wrześniu.

Niedawno otwarto tutaj **wystawę międzynarodową,** na której znalazły się **wszelkie wyroby ze skóry.** Skóra, skóra, skóra na każdym kroku, a więc obuwie, torby, cudowne walizy podróżne, płaszcze, całe ubrania ze skóry, kasety przepiękne, książki w skórę oprawne. — Zgrabna rewja napisana przez znanych komików Ehrlicha i Morgana z miłą muzyczką Nelsona, przenosi słynnego szewca-poetę, **Hansa Sachsa,** w czasy obecne i ukazuje mu, **co to dziś ze skóry wyrabiają.** — Hans Sachs dziwuje się i cieszy, iż skóra zrobiła karjerę co się zowie. Świetne dwie piosenki śpiewać będzie wnet **cały Berlin.** Jedna z nich powiada, podobnie jak polskie przysłowie: „poznać pana po cholewach, „Ein neus Wort gilt heute, Schuhe machen Leute", drugą śpiewa **stróżka w suterenie,** patrząc w okienko, przed którem przesuwają się rozmaicie obute nogi obu płci. Tylko nogi widać w wykroju okna, ale **stróżka rozpoznaje natychmiast, kogo reprezentują, pana czy żebraka, damę, czy służącą.** Wystawa zarówno, jak i rewja ma duże powodzenie.

Specjalnie jednak należy podnieść zasługi dyrekcji za ukazanie jedynego w swym rodzaju muzeum, gdzie widzimy, **jaką rolę odgrywała i odgrywa skóra w dziale sztuk pięknych.** Twierdzą znawcy, iż niema drugiego podobnego muzeum na świecie. Założył je w Offenbach nad Menem w marcu 1917 r. architekt **prof. Hugo Eberhardt** i zdołał skupić w niem niebywałe, przecudowne okazy. Trzy tysiące okazów znajduje się obecnie na wystawie berlińskiej, między nimi takie **artystyczne cuda, jak kasetka Marji Medici z 1610 r.** Skóra malowana, złocona, wycinana, śliczności wyrobów chińskich, egipskich, aż do czasów dzisiejszych, wszystko to przesuwa się przed zachwyconemi oczyma publiczności. Twierdzą niektórzy, iż wśród książek znajduje się **jeden egzemplarz oprawny w skórę ludzką.** Podobno wielbicielka jakiegoś poety kazała mu po swej śmierci przesłać tom jego poezji tak oprawny... Może **pragnęła ustrzec swą piękną skórę przed robactwem lub krematorjum.** **M. S.**

Zamordowanie fornala.

Lwów, 1. października.

(—) Ubiegłej nocy w Daszycach, pow. Przemyśl, dokonano morderstwa na osobie fornala **Józefa Łuczeńki.** Jak stwierdzono, morderstwa dokonał niejaki Hilary Krasny na tle zemsty osobistej, poczem zbiegł.

Skarb pod gruzami.

STRASZLIWA KATASTROFA W BOSTONIE.

Lwów, 1. października.

(=) Boston był przed kilku dniami miejscem **wstrząsającej katastrofy budowlanej.** Oto okazały budynek klubu **„Pick-Wick",** nazwanego tak według znanej powieści Dickensa — runął podczas uroczystego bankietu, na którym było obecnych prawie w komplecie **kilkuset członków tego klubu.**

Gruzy odcięły na dłuższy czas możność niesienia pomocy nieszczęśliwym. Wreszcie dzięki **energicznej akcji ratunkowej** udało się salę bankietową częściowo z gruzów oczyścić i **wydobyć żywcem pogrzebanych.** Narazie stwierdzono, iż przeszło 50 osób poniosło śmierć, znacznie liczniejsze są wypadki **cięższego lub lżejszego poranienia.**

Mimo jednak gorliwych poszukiwań nie udało się dotąd znaleźć kasy klubowej, która mieściła oszczędności członków w pokaźnej kwocie **3 miljonów dolarów.**

Aby uniknąć poszukiwań „amatorskich", musiano miejsce wypadku nawet w nocy **obstawić strażą policyjną.**

Echa aresztowania w Kałuszu
sędziów Hładyszowskiego i Miklasiewicza

Lwów, 1 października.

(r) „Diło" powołując się na dra **Dawydjaka**, adwokata z Bóbrki, szwagra sędziego **Hładyszowskiego**, który w ubiegłą sobotę interwenjował w sprawie szwagra i drugiego aresztowanego, sędziego **Miklasiewicza w lwowskim** Sądzie Apelacyjnym, donosi, że aresztowanie obydwóch sędziów nastąpiło bez wiedzy Sądu Apelacyjnego.

Według naszych informacyj Sąd Apelacyjny, jako dyscyplinarny dla sędziów, na życzenie władz policyjnych **zgodził się na podstawie par. 81 ustawy o sądach powszechnych na tymczasowe przyaresztowanie obydwóch sędziów.** Pozwolenie to nastąpiło na podstawie **uchwały specjalnie ad hoc zwołanej komisji dyscyplinarnej.**

Ostateczna jednak decyzja co do dalszego postępowania wobec obwinionych i ewentualnego zatrzymania ich w więzieniu **należy już do właściwych sądów karnych.**

Interwencja u wojewody lwowskiego

w sprawie postępowania pacyfikacyjnego.

Lwów, 1. października.

Według „Diła" w czwartek przeszłego tygodnia interwenjował u wojewody lwowskiego w sprawie akcji pacyfikacyjnej prezes UNDA dr. Dymitr Lewicki. Później w tej samej sprawie zjawił się u wojewody arcybiskup Szeptycki, wraz z wym sufraganem ks. drem Buczkiem.



SAMOLOT-WIATRAK.

Hiszpański inżynier i lotnik La Cierva skonstruował nowy ciekawy samolot, nad którym wznosi się przyrząd regulacyjny zupełnie podobny do wiatraka. Dzięki tej aparaturze start odbyć się może na bardzo niewielkiej przestrzeni, przyczem samolot prawie zupełnie nie potrzebuje się rozpędzać.

WYWIAD U DYR. TUERKA

Jakich muzyków i śpiewaków usłyszymy w obecnym sezonie?

Szereg głośnych nazwisk artystycznych

Lwów, 1. października.

(=) Dowiedziawszy się, że dyrektor Tuerk powrócił z podróży za granicę, zwróciliśmy się do niego z prośbą o nakreślenie nam **obrazu tegorocznej kampanji koncertowej we Lwowie.**

— Jak dyrektor spędził czas za granicą?

— Podróże zagraniczne należą do **największych przyjemności,** ale inaczej się rzecz przedstawia, gdy się wybiera tam ze **względów zawodowych.** Uczestnictwo w najwspanialszych nawet produkcjach artystycznych połączone jest wówczas z pewnem niemiłem nawet uczuciem, nieodłącznem od rozmaitych pertraktacyj handlowej natury, tak trudnych w **dzisiejszych czasach.** Jednakże podróże takie są **nieodzowne** dla kierownika biura koncertowego. Albowiem do najtrudniejszych jego zadań należy w obecnych trudnych warunkach zapoznanie się

ze współczesnym ruchem artystycznym

i ułożenie takiego repertuaru sezonowego, któryby odpowiadał wysokim wymaganiom lwowskiej publiczności...

Życie koncertowe takiego miasta, jak Lwów, mającego wysoką kulturę i wygórowane wymagania artystyczne, kładzie na dyrekcję biura koncertowego nader ciężkie obowiązki. Wdzięczne to wprawdzie zadanie, ale zarazem **bardzo żmudne i przez ogół niedoceniane.** Cały mój wysiłek podczas tegorocznej podróży akwizacyjnej szedł w tym kierunku, aby pogodzić wymagania naszej publiczności, mającej na ogół sentyment do sił już znanych, z wymaganiami pewnych sfer i z koniecznością **odświeżenia repertuaru koncertowego** przez pozyskanie

nowych artystów, zajmujących dziś najwybitniejsze pozycje w światowem życiu muzycznem.

Repertuar nowego sezonu.

— Kogo usłyszymy w bieżącym sezonie?

— Sezon 1930/31 musiałem podzielić ze względów administracyjnych i technicznych **na dwie części.** Pierwszą otwieram 10. października koncertem **Wiedeńskiego Kwartetu Smyczkowego Kolischa,** a zatem audycją stojącą na najwyższym poziomie artystycznym, która znalazła u nas w ubiegłym sezonie jednomyślne uznanie zarówno krytyki, jak publiczności. Następnie pojawią się w pierwszej połowie sezonu, tj. do połowy grudnia na estradzie m. in. ulubieńcy Lwowa: śpiewak **Umberto Urbano,** skrzypek **Vasa Prihoda,** pianista **Maurycy Rosenthal,** wiolonczelista **Gaspar Cassado,** pianiści **Claudio Arrau i Egon Petri,** skrzypek **Zygmunt Feuermann.** Ze zespołów wymienię: znakomity **Kwartet Drezdeński** oraz **Trio Późniaka,** które zdobyło sobie za granicą markę **najwybitniejszego zrzeszenia kameralnego.**

Poraz pierwszy wystąpią we Lwowie: tenor liryczny opery wiedeńskiej **Koloman Pataky,** artysta zaangażowany również na szereg występów do „Scali" medjolańskiej oraz znakomita sopranistka **L. Helletsgruber.** Oprócz tych już ustalonych wieczorów odbędzie się szereg koncertów wybitnych artystów, z którymi pertraktacje są w toku.

— A druga połowa sezonu?

— Trudno mi w tej chwili podać szczegóły... W każdym razie mogę powiedzieć już teraz, że Lwów muzyczny i muzykalny czeka cały szereg

niespodzianek.

Przezwyciężyć jeszcze muszę rozmaite trudności, zwlaszcza w pozyskaniu artystów wokalnych, zależnych często od dyrekcji i urlopów, połączonych z względami repertuarowemi danych teatrów. Na wszelki wypadek zapewnieni są już instrumentaliści tej miary, jak: **Alfred Cortot,** najznakomitszy pianista francuski, **Artur Rubinstein, Erika Morini, Józef Szigeti** i prawdopodobnie także **Bronisław Huberman.** W całości drugi cykl Koncertów Mistrzowskich ogłoszony zostanie w grudniu.

— **A koncerty symfoniczne?**

— Inicjatywa spoczywa w rękach **Polskiego Towarzystwa Muzycznego,** które przygotowuje pokaźny szereg arcydzieł **oratoryjnych i symfonicznych.** Pierwszy koncert symfoniczny odbędzie się **5. października.** Ta produkcja **zainauguruje** bieżący sezon koncertowy...

DOWÓDCA PUŁKU
przed sądem wojskowym.

PRZESŁUCHANIE PŁK. TUCKERA TRWAŁO TRZY GODZINY.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

Trybunałowi Wojskowego Sądu Okręgowego, przed którym stanął pułk. **Leonard Tucker,** przewodniczy szef sądu wojsk. ppłk. K. S. Matuszek, podczas gdy jako wotanci zasiadają pułkownicy: **Paszkiewicz, Durski, Niemira i Dragat.** Oskarża major K. S. dr. **Raczek,** broni adw. dr. **J. Axer.** Protokołuje por. **Hrach.**

Osk. płk. Tucker w dłuższem przemówieniu zbijał poszczególne punkty oskarżenia, które podaliśmy w wczorajszej „Gazecie Porannej", wykazując, że we wszystkich wypadkach **działał wyłącznie w interesie służby.** Wszelka myśl naruszenia przepisów obowiązujących, rozkazów lub instrukcji była mu obcą, czego dowodem, że 10 pułk. a. c., którym dowodził, był wzorowym i jednym z najlepszych na terenie D. O. K. Nr. X. W pułku panowały jednak **niezdrowe stosunki o tyle,** że kwatermistrzostwo nie harmonizowało z dowództwem i że **jego t. j. oskarżonego starano się czasem zdezawuować wobec władz przełożonych i kontrolnych.** Wskutek tego dochodziło nieraz do niepożądanych sytuacyj. Drobnostki, wynikające z toku służby, wyolbrzymiano do niezwykłych rozmiarów. Ostatecznym wynikiem tej taktyki jest właśnie niniejsze oskarżenie.

Następnie odpowiadał płk. Tucker bardzo wyczerpująco na pytania przewodniczącego ppłk. Matuszka, prok. mjr. dr. Raczka oraz obrońcy adw. dr. Axera, poczem odczytano akta, pozostające w związku z tą sprawą.

O godz. 2.45 popoł. została **rozprawa odroczona do dnia następnego.** Jest prawdopodobnem, że **wyrok zapadnie dopiero w środę.**

Program finansowy rządu Rzeszy.

Prawie miljard marek rocznego deficytu.

Równowaga będzie osiągana kosztem pensji urzędniczych.

Berlin, 30. września. (PAT). Dziś ogłoszony został plan gospodarczo-finansowy obecnego gabinetu, który ma służyć **za podstawę do rokowań z przywódcami stronnictw politycznych w sprawie utworzenia nowego rządu.** Z ogłoszonego planu wynika, że w roku budżetowym 1930 należy się liczyć **z deficytem w sumie 750 do 900 miljonów mk.** Deficyt ten pokryty zostanie ze specjalnych funduszów w ciągu najbliższych **trzech lat budżetowych.** Utworzenie tego funduszu przeprowadzone zostanie **ustawą,** która przedłożona będzie Reichstagowi w najbliższym czasie do uchwalenia. W **roku budżetowym 1931 wydatki Rzeszy obniżone zostaną w stosunku do r. 1930 o okrągły miljard marek,** w ten sposób, że zrównane będą niedobory wpływów, z jakiemi Rzesza musi się liczyć, a które wynosić będą przypuszczalnie tę samą kwotę. Celem **obniżenia** wydatków państwa podjęte zostaną następujące zarządzenia: **Pensje prezydenta, kanclerza, ministrów Rzeszy oraz djety poselskie obniżone zostaną o 20%, podobnie pensje urzędników Rzeszy,** państw związkowych oraz gmin o 6%. Zarządzenie wejdzie w życie od 1. kwietnia 1931 **na przeciąg 6 lat.** W ten sposób zamierza rząd Rzeszy zaoszczędzić 200 miljonów mk., co zdaniem rządu ma się przyczynić do obniżenia kosztów własnych produkcji i **spadku cen.** Równowaga między wpływami a wydatkami budżetowymi Rzeszy będzie przeprowadzona **przez skreślenie wszystkich subwencji na rzecz funduszu dla bezrobocia przez skarb państwa.** Następnie również przez silniejsze oclenie tytoniu, popierając przytem produkcję niemiecką, rząd Rzeszy chce uzyskać sumę z podatków i ceł w wysokości 160 miljonów mk. Z akcji obniżenia podatków zasługuje na uwagę następujący punkt: **Majątki ziemskie, których wartość wynosi poniżej 20.000 mk., nie będą podlegały majątkowi podatkowemu, przez co znaczna część rolnictwa niemieckiego zostanie uwolniona od opłat podatkowych.**

Następnie od przedsiębiorstw, których obrót nie przekracza 5000 mk., nie będzie pobierany podatek obrotowy. Pozatem podatek przemysłowy ma być **obniżony o 20 prc.,** co przyczyniłoby się do odciążenia przedsiębiorstw od sumy podatkowej, wynoszącej około 200 miljonów mk. Podatek gruntowy ma być obniżony o 10 prc., co da sumę 120 miljonów. Obniżenie zatem podatku gruntowego oraz przemysłowego wynosić będzie 320 miljonów mk. Przez specjalnie w tym celu uchwaloną ustawę zastrzeżone zostanie, iż obniżone wydatki Rzeszy, krajów związkowych oraz gmin **nie mogą być podwyższone w okresie 3 lat.**

Berlin, 30 września. (PAT). Ogłoszony dziś program reformy finansowej rządu Rzeszy, **nie wspomina o podniesieniu wkładek na rzecz funduszu ubezpieczeniowego od bezrobocia.** Według informacji Agencji Conti, podwyższenie to nastąpi w drodze dekretu ministra pracy. Podwyżka wejdzie w życie w październiku br.

Hindenburg pochwala Treviranusa.

Berlin, 30. września. (PAT). Z dniem dzisiejszym nastąpiła likwidacja ministerstwa Rzeszy dla terenów okupowanych. Jednocześnie prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Brüninga **zwolnił ministra Treviranusa z dotychczasowego stanowiska kierownika ministerstwa terenów okupowanych, mianując go ministrem bez teki.** Na tem stanowisku minister Treviranus pozostanie nadal komisarzem Rzeszy, któremu podlega nowoutworzony przy kanclerzu Rzeszy t. zw. **wydział wschodni.** Prezydent wystosował do ministra Treviranusa list, wyrażający uznanie za jego dotychczasową działalność.

Losowanie obligacji miejskich.

Lwów, 1 października.

Po przerwie 16-letniej odbędzie się dzisiaj (środa) o godz. 10 w sali magistratu **publiczne losowanie obligacyj miejskich skonwertowanych przedwojennych pożyczek miejskich.** Wylosowane zostaną obligacje skonwertowane w nominalnej wartości **około 250 tys. zł.** Posiadacze obligacyj miasta Lwowa niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą do wiadomości, że konwersja nareszcie została uskuteczniona. **Nowe obligacje skonwertowane są już w druku, a wymiana nastąpi w najbliższych miesiącach.** Narazie losowanie odbędzie się na podstawie numerów dotychczasowych. Wypłata wylosowanych obligacyj w kwocie 250 tys. złotych nastąpi w 3 miesiące po losowaniu. Do uczestnictwa w akcie losowania zaprosił Magistrat **9 obywateli z Rady miejskiej i z poza Rady.** Losowanie odbędzie się w obecności notarjusza i reprezentantów Magistratu. Przypuszczalnie losowanie potrwa **cały tydzień,** tak, że lista wylosowanych obligów pojawi się dopiero w połowie bież. m.

Zwołanie kongresu Sowietów.

ARMJA ZOSTAŁA POZBAWIONA REPREZENTACJI.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. września. (st). Prezydjum Cik'a' wydało dekret o zwołaniu **VI. kongresu Sowjetów na dzień 6. marca 1931 r.** Wybory delegatów na ten kongres mają się odbyć w grudniu lub styczniu. Charakterystyczną inowacją, wprowadzoną przez dekret jest **pozbawienie armji czerwonej odrębnego przedstawicielstwa na kongresie Sowjetów.** Żołnierze armji sowjeckiej mają wziąć udział w wyborach w miejscach pobytu **na ogólnych zasadach** jak inni obywatele uprawnieni do głosowania. Pozbawienie armji sowjeckiej odrębnego przedstawicielstwa tłumaczy się z jednej strony wzrostem nastrojów opozycyjnych w armji, z drugiej zaś **poważnemi tarciami między Stalinem a Woroszyłowem,** które po dłuższej przerwie ponownie zaostrzyły się.

HENRYK BALK.

MATKA.

O RĘCE — MATCZYNE RĘCE — O RĘCE — ANIOŁY BIAŁE —
POD WASZĄ ŻARLIWĄ STRAŻĄ W POKOJU BOŻYM WZRASTAŁEM.

W MUSKANIU, GŁADZENIU, WIEWIE, PRZEZORNEJ, WIERNEJ PIESZCZOCIE
RODZIŁ SIĘ UŚMIECH - PRZYJACIEL, LUDZIOM OTWIERAŁ SIĘ, ZŁOCIŁ,
DZIECINNĄ ŚPIEWKĄ PODZWANIAŁ, ZAPRASZAŁ — ŚWIAT MU BYŁ GOŚCIEM,
ROZUMIAŁ WSZYSTKO, BO WSZYSTKO ROZUMIAŁ SERCEM — NAJPROŚCIEJ.

O RĘCE — MATCZYNE RĘCE — ŚWIATŁAMI PRZYJDŹCIE ŚNIEŻNEMI,
PRZYTULCIE CZULE, WYGŁADŹCIE SKŁON NIEBA I OKRĄG ZIEMI,
NIECH MIŁOŚĆ MOJA I WSZYSTKA PĄKIEM SIĘ ZIELNYM ROZWINĄ
O RĘCE — POD WASZYM ŻAREM — PRZED WASZĄ NIEBIAŃSKĄ NOWINĄ.

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. X. 1930.

J. H. ROSNY.

SIELANKA LEŚNA.

Pewnego dżdżystego i melancholijnego wieczora letniego, spoglądając na morze przez wysokie szyby hotelu Mercator, rozmawialiśmy o znajomych, którzy znikli nam z oczu.

Ktoś z nas wspomniał o Guy Langaren, miłym chłopcu, którego lubiliśmy wszyscy.

— Nie zobaczymy go już więcej! — rzekł Anselmos.

— Czy umarł?

Anselmos skrzywił się zagadkowo, odpowiadając:

— Sami osądzicie:

„Lat temu pięć nasz przyjaciel o zmierzchu dnia letniego — och! odrębnego od dzisiejszego — zabłądził w lesie zaniedbanym przez właścicieli. Rosły tam dęby olbrzymie i buki wysokie, jak kolumny w Karnak, a zarośla były tak gęste, że zwierzyna ukrywać się w nich mogła niedostępnie.

Próżno usiłował odnaleźć kierunek drogi. Stracił orjentację. Wąska ścieżka, którą szedł, gubiła się w mroku coraz gęstszym w miarę, jak upływały sekundy.

Wśród konarów drzew ukazała się pierwsza gwiazda; noc zapadała i Guy zaczął odczuwać trwogę zbłąkanego w lasach wędrowca.

W tem zabłysło jakieś światełko na skręcie drogi.

— Światło z bajki — pomyślał Guy — Zobaczymy, czy czeka tam na mnie złotowłosa królewna...

Kierując się blaskiem światła, doszedł do niskiego domu z jednem tylko oświetlonem oknem i zapukał do drzwi.

Głos jasny i młody — głos kobiecy zapytał:

— Kto tam?

— Przechodzień, który zbłądził z drogi.

Drzwi, otwierając się, ukazały mu wysoką ciemnowłosą dziewczynę o iskrzących się oczach. Promienie lampy złociły oblicze południowego typu, o ładnych rysach, czerwonych ustach i śnieżnych zębach dziecka.

— Śliczna dziewczyna — zauważył w duchu. Przyglądała się nieznajomemu z wyrazem trochę dzikim, najwidoczniej zdumiona. Jednak poważna jej twarz zrazu nawet wroga, uśmiechnęła się znienacka i wówczas odsłonił się cały jej wdzięk.

— Dokąd prowadzi droga pana?

— Do zamku Courcy.

— O! to bardzo daleko... trzeba przynajmniej dwóch godzin — może więcej jeszcze...

Izba, łącząca pokój z kuchnią, była umeblowana jak za dawnych czasów: prymitywny stół, stołki, szafka, kufer. Jedynym zbytkiem w tem otoczeniu był zegar ścienny: wskazywał w tej chwili godzinę ósmą i minut dwadzieścia pięć. Przy kominku stała staruszka, badawczo zapatrzona na gościa.

— Dwie godziny — to bardzo długo. Czy mogę prosić o odstąpienie mi kawałka chleba?

Na te słowa stara zbliżyła się z uśmiechem:

— Możnaby panu przygotować omlet.

Wydawała się przedstawicielką odrębnej rasy od dziewczęcia: o jasnych oczach i przebiegłym wyrazie ust.

— Będę bardzo zobowiązany, lecz pragnę zapłacić za swój posiłek.

Młoda dziewczyna uczyniła ruch odmowny, lecz stara odpowiedziała pośpiesznie:

— Niech będzie, jak pan uważa!

W kwadrans później podano mu omlet z szynką z czarnym chlebem i karafką białego wina. Staruszka przyrządziła potrawę, a dziewczyna podała ją na stół.

Obie z ciekawą uwagą przyglądały się gościowi. Guy kilkakrotnie spotkał się z wejrzeniem czarnych oczu, spoczywającem na jego twarzy. Był głodny i spożywał swój skromny posiłek z żywiołowem zadowoleniem, nasuwającem mu różne myśli. — Kto wie czy nie mógłby być szczęśliwy z tą piękną, zdrową istotą, stworzoną na matkę zdrowych dzieci?

— Czy zna pan drogę z Livreuil do Ambrive? — zapytała go dziewczyna.

— Znam ją.

— A więc zaprowadzę pana aż do miejsca, gdzie droga prowadzi do Livreuil

— Czy to daleko stąd?

— Blisko pół godziny.

— Znaczy to, że będzie pani powracała w mroku, narażona — może — na przykre spotkania. Dziękuję z całego serca, lecz zgodzić się na to nie mogę.

Ciemnowłosa dziewczyna zaśmiała się.

— Och! jeśli o to chodzi! Zapewniam pana, że nieraz wracam przez las nocą nawet w czasie zimy. Nikogo się nie obawiam w tej okolicy... i mam dobre nogi. Niewielu chłopców biegać umie tak szybko, jak ja; a oprócz tego znam wszystkie drogi w lesie. Guy powstał z miejsca. Dyskretnie wsunął starej do ręki banknot pięćdziesięciofrankowy.

— Nie mogę panu wydać reszty!

— Nie trzeba..

Radość naiwna — radość dziecka odbiła się na zniszczonej twarzy. Młoda dziewczyna wyszła na chwilę i powróciła w dużym, czerwonym kapeluszu.

— A więc chce pani naprawdę? — rzekł Guy.

— Tak jest. Koniecznie.

— Niech się pan nie obawia, — tłumaczyła staruszka. — Nic jej się nie stanie.

Śnieg gwiazd zalał niebo, rzucając na drogę blade światło, dozwalające ujrzeć zarysy drzew. W cieniu wielkiego jej kapelusza Guy widział białe lśnienie jej twarzy.

KRONIKA

1 PAŹDZIERNIKA
Środa
Remigjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Środa 1. paźdz. o g. 7.30 w. „Druciarz“ operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Czwartek 2. paźdz. o g. 7.30 w. „Rycerskość wieśniacza“ op. Mascagniego i „Pajace“ op. Leoncavalla. Występ Czarneckiego i Zaleskiego.

Piątek 3. paźdz. o g. 7.30 w. „Manewry jesienne“ operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Sobota 4. paźdz. o g. 7.30 w. ku uczczeniu 30-lecia gmachu Teatru Wielkiego „Wyzwolony“ i „Megae“ opery A. Wieniawskiego. Występ K. Czarneckiego i E. Massiniego. Premjera.

Niedziela 5. paźdz. o g. 3.30 popoł. „Druciarz“ operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 5. paźdz. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ K. Czarneckiego i E. Massiniego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 1. paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Czwartek, 2. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Piątek, 3 paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Sobota, 4. paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela, 5. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 1. paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.

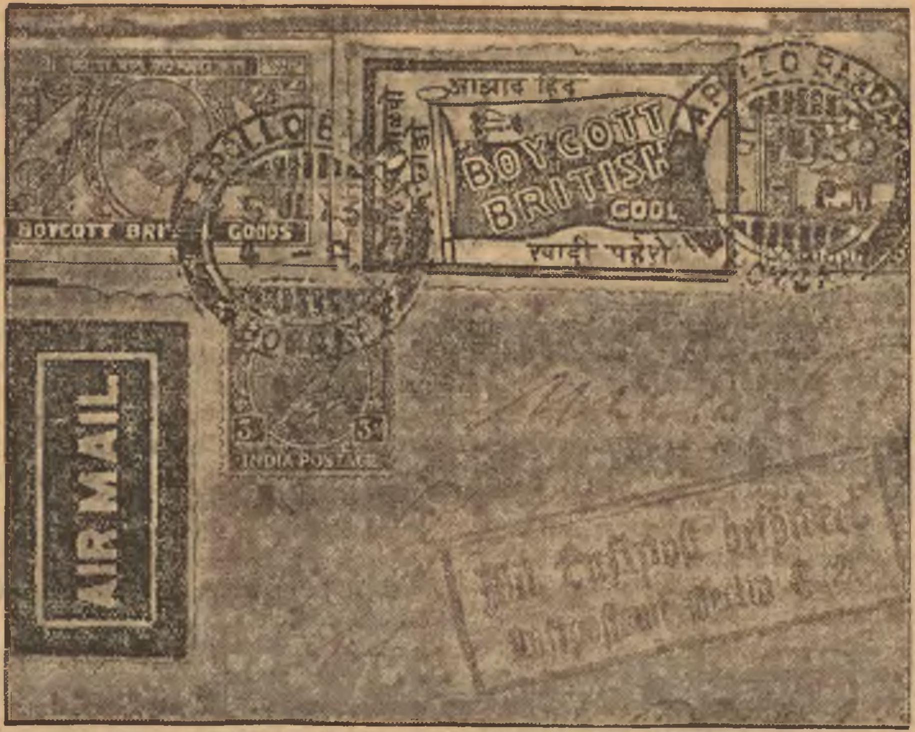
Czwartek, 2. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.

Piątek, 3. paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.

Sobota, 4. paźdz. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.

Niedziela, 5. paźdz. o g. 3.30 popoł. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny zniżone).

Niedziela 5. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.



ANTYANGIELSKA AGITACJA HINDUSÓW. W Indjach kursują obecnie nieoficjalnieznaczki pocztowe z wizerunkiem Ghandiego oraz wezwaniem do bojkotu przeciw Imperium Brytyjskiemu. Rycina nasza przedstawia list lotniczy, wysłany z Indyj do Niemiec, na którym właśnie znajdują się dwa takie znaczki. To, że list ten nie został w drodze zatrzymany, świadczy dowodnie o nastrojach, panujących wśród pocztowych urzędników indyjskich, składających się przeważnie z ludności tubylczej.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Środa, 1. października, g. 7.30 wiecz. „Cjankali“.

Czwartek, 2. października g. 7.30 w. „Cjankali“.

Piątek, 3 października godz. 7.30 w. „Cjankali“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu“ z Al Jolsonem, film dźwiękowy.

CHIMERA: „Złudzenie“.

FATAMORGANA: „Owoc zakazany“.

KOPERNIK: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

GRAŻYNA: Z powodu instalacji aparatu dźwiękowego nieczynne.

LEW: „Rio Rita“.

LUNA: „Zahia Córka Szeika“.

CASINO: „Rewja Hollywoodu“. 100% dźwiękowiec.

MARYSIENKA: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

OAZA: „Dziewica z Kairu“.

PALACE: „Ostatnia kompanja“ w gł. roli Conrad Veidt. (Film dźwiękowy).

PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.

PAN: „Człowiek śmiechu“.

PROMIEŃ: „Książę student“.

RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chevalier.

SPLENDID: „Kuszącym ogniem brylantów“ oraz „Krwiożerczy krawiec“.

STYLOWY: „Znak Zorry“.

UCIECHA: „Legjon Potępieńców“

—□—

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim czynione są ostatnio przygotowania do sobotniej premjery dwu utworów operowych Adama Wieniawskiego: „Megae“ i „Wyzwolony“. Oba te dzieła znakomitego polskiego kompozytora posiadają dużą wartość muzyczną i w najwyższym stopniu fascynującą treść libretta. Na naszej scenie otrzy mają nadto najświetniejsze wykonanie i przepyszną wystawę, zwłaszcza „Megae“, której akcja toczy się na tle bajecznego krajobrazu japońskiego. Premjera obu tych oper zbiega się, jak wiadomo, z uroczystym obchodem 30-lecia istnienia gmachu teatru Wielkiego.

W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) już tylko przez niewiele wieczorów bawić nas będzie wyborny „Szwejk“ w kapitalnym układzie scenicznym i reżyserji L. Schillera, a w wykonaniu najwybitniejszych sił naszego dramatu z nieporównanym M. Zniczem w roli Szwejka. Już bowiem w przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar, jako pra-premjera, ciekawa satyra Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem“. Próby z tej sztuki dobiegają końca pod reżyserskim kierunkiem W. Radulskiego, w pracowni zaś dekoracyjnej nad oryginalnem tłem pracuje Wł. Daszewski.

W teatrze Małym „Egzotyczna Kuzynka“ w interpretacji znakomitej czwórki: Grywińska, Morska, Krasnowiecki i Strzelecki, zdobyła przebojem publiczność. Widownia rozbrzmiewa nieustannemi wybuchami śmiechu.

Twórca „Megae“ we Lwowie. Znakomity kompozytor polski, Adam Wieniawski, autor oper „Megae“ i „Wyzwolony“, które usłyszymy po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę na uroczystem przedstawieniu z okazji 30-lecia gmachu teatru Wielkiego, przybywa do Lwowa na zaproszenie Dyrekcji teatrów miejskich i będzie obecny na premjerze.

*

Teatr Nowości. Jeszcze tylko 4 razy ukaże się „Cjankali“, sztuka w 7 odsł. Fr. Wolfa w wykonaniu artystów warszawskich. pod kierownictwem K. Adwentowicza, poczem zespół ten opuszcza Lwów, udając się na dalsze tournee. Bilety w kasie kina Kopernik.

Mała przygoda przejmowała go zadowoleniem. Piękna dziewczyna, zapach lasu, lekki wietrzyk — wszystko to budziło tajemne obietnice, bardziej rozkoszne od rzeczywistości.

Nie była głupia. Bez górnej wymowy potrafiła dać opis życia na łonie natury w wyrazach prostych, niemal petycznych.

Pół godziny minęło szybciej, niż pragnął tego Guy. Na skręcie drogi błyszczały w oddali jakieś światła.

— To Livreuil — objaśniła go młoda dziewczyna.

U wejścia do wsi stała latarnia.

Spojrzeli na siebie i jednakowy ukryty żal zrodził się w ich duszach: prostej i skomplikowanej.

— Żegnam panią, — rzekł. — Nie wiem naprawdę, jak wyrazić swoją wdzięczność. Czy mógłbym pani zrobić przyjemność jakim darem?

— Już zbyt hojnie obdarzył pan matkę.

— Upominkiem choćby: kolczykami, pierścionkiem?...

Zarumieniła się zlekka i odwróciwszy głowę, szepnęła:

— Chyba tylko flakonikiem wody kolońskiej.

— Pod jakim adresem?

— Laurence Florigel, las des Cornelles, gmina de Ramieres. Żegnam pana.

Ujął opaloną rękę i złożył na niej pocałunek.

W drodze myślał o przyszłym tej nieznajomej.

*

Sześć miesięcy później Guy ożenił się z młodą osobą w chłopięcem uczesaniu, ładną dziewczyną, podobną do ładnego chłopca, obdarzoną miłą umiejętnością łączenia w sobie wad obu płci, co nie przeszkadzało jej być niezwykle ujmującą istotą. Nie przeszkadzało także okoliczności, że została najbardziej niezwisną towarzyszką życia.

Dość, że po kilku miesiącach kłótni, Guy zaproponował jej rozwód, na który zgodziła się skwapliwie i radośnie.

Po tej próbie małżeńskiego pożycia nastąpił dla niego okres nudów. Pewnego dnia, gdy nudził się więcej niż zwykle, wspomnienie mieszkanki lasu powstało w jego umyśle z zadziwiającą siłą, przywołując jej obraz w chwili rozstania.

Zapragnął dowiedzieć się, co się z nią stało. nie oparł się temu pragnieniu.

I oto odnalazł ją zupełnie niezmienioną po dwóch latach, tak dalece, że dostawszy się do lasu, nie opuścił go już więcej i nie wrócił stamtąd.

— Ba powróci jeszcze! — rzekł Longlunar.

— Wątpię bardzo. Jest bardzo szczęśliwy. Ona także jest bardzo szczęśliwa, a dzieci ich są bardzo piękne, bardzo zdrowe i bardzo silne. Słowem: dla nas jest na zawsze stracony!

Tłum. C. S.

Ś. p. Marjan Dolnicki.

Przed kilku dniami liczny zastęp przyjaciół i kolegów odprowadził w Warszawie na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. inż. Marjana Dolnickiego, zmarłego tragicznie jako ofiara swego zawodu. Podczas dozorowania budowy spadła nań z wysokości czterech piętr belka i zabiła go na miejscu. Ś. p. Marjan Dolnicki urodził się we Lwowie w r. 1882, tamże skończył Politechnikę, a następnie w latach 1909—1912 był asystentem prof. Thulliego, poczem wstąpił do Wydziału Krajowego we Lwowie. Wzięty do wojska podczas wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, z której powrócił dopiero w r. 1921. Powróciwszy został Inspektorem budowlanym m. Warszawy, a pracy swej oddał się z pełnym zapałem i poświęceniem. Niezależnie od swojej pracy zawodowej, w której zasłynął ze swych zdolności i sumienności, pracował także jako inżynier, biorąc czynny udział w budowie fabryki „Parowóz“ i wielu innych budowli. Mimo tych zajęć, znalazł czas, aby pracować również naukowo. Był współpracownikiem „Podręcznika inżynierskiego“, do którego opracował działy: Budownictwo, Rekonstrukcje budowli i inne. Pracował także w Polskim Komitecie Normalizacyjnym, a także był czynnym współpracownikiem „Przeglądu Technicznego“ i innych pism zawodowych, umieszczał również artykuły o budownictwie w kilku pismach codziennych. W r. 1929 był delegatem m. Warszawy w Komitecie P. W. K. w Poznaniu i w ogromnym stopniu przyczynił się do uświetnienia wystawy.

Tracimy w zmarłym wybitną jednostkę, pierwszorzędnego fachowca, dobrego kolegę i dzielnego człowieka. Zmarły pozostawił młodą żonę i dwoje małych dzieci.

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. września (Z) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej wyszły następujące wygrane: Po 25.000 zł. Nr. 23279 91210; 20.000 zł. Nr. 40631; po 3.000 zł. Nr. 55247 69224 173144 173855 83791 182143; po 2.000 zł. Nr. 42341 59123 93140 110661; po 1.000 zł. Nr. 5994 14575 41118 165950 169447 184290 188349 195149 199898 203294 208059 20082 69171 71148 73341 126795 163551 191115.

—□—

Z miasta

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się nabożeństwo akademickie o godz. 9.30 w kościele OO. Karmelitów (ul. Czarnieckiego). Kazanie wygłosi ks. dr. Stan. Żukowski.

Zużycie wody z centralnego wodo-

ciągu w czasie od 21. do 28. września br. W niedzielę, 21. września zużyto 22.699 m. sz. wody, w poniedziałek, 22. września zużyto 24.505 m. sz. wody, we wtorek, 23. września zużyto 23.385 m. sz. wody, w środę, 24. września zużyto 23.289 m. sz. wody, w czwartek, 25. września zużyto 24.261 m. sz. wody, w piątek 26. września zużyto 25.024 m. sz. wody, w sobotę, 27. września zużyto 24.732 m. sz. wody, w niedzielę, 28. września zużyto 22.341 m. sz. wody.

—□—

Komunikaty.

Stypendja międzynarodowe na rok akademicki 1931-1932 dla członkiń Federacji Kobiet z wyższem wykszt. 1) Stypendjum ofiarowane przez Federację Międzyn. z międzynarod. funduszu stypendjalnego w wysokości Ł. 250 na studja zagraniczne w zakresie prawa, ekonomii politycznej, historji, archeologji, teologji i filozofji (z wykluczeniem psychologji). Zgłoszenia na spec. formularzach przesłać sekretarjatowi Federacji za pośrednictwem Zarządów stowarzyszeń narodowych do dnia 30 4. 1931. Warunki: nie przekroczony 45 rok życia, samodzielne prace naukowe, które w 3-ch egzemplarzach mają być załączone do podania. Do publikacji w językach francuskim, angielskim lub niemieckim, dołączyć streszczenia w jednym z tych 3-ch języków. Każde stowarzyszenie narodowe ma prawo do przedstawienia trzech kandydatek. Podania nadsyłać do Zarządu Głównego na ręce H. Wieckowskej (Warszawa, Klonowa 14) do dnia 25. marca 1931 r. 2) Amrykańskie Stowarzyszenie ofiaruje stypendjum w wysokości 1.500 dol., na studja zagraniczne w roku akad. 1931 - 1932. Dziedzina studjów obojętna, chodzi o roczne studja przy z góry przez kandydatkę wybranym uniwersytecie lub instytucie naukowym zagranicą. Zgłoszenia za pośr. stowarzyszeń narodowych przesłane mają byc Komitetowi stypendjalnemu w Ameryce do dnia 1 stycznia 1931 r. Kandydatka winna skreślić schemat zamierzonych studjów, dołączyć swe dotychczasowe prace naukowe oraz świadectwa osób miarodajnych. Korzystanie ze stypendjum rozpoczyna się 1 7. 1931 r. — wypłaty otrzymuje się z góry w ratach półrocznych. Podania jak wyżej do dnia 20 11. 1930. 3) Stypendjum ofiarowane przez Federację Angielską z siedzibą w Crosby Hall (Londyn) w wysokości Ł. 100 na roczne studja z zakresu humanistyki i sztuki. (Stypendystka mieszkając obowiązkowo zresztą w Crosby Hall musiałaby dopłacić jeszcze dodatkowo Ł. 25). Zgłoszenia muszą nadejść do Federacji Angielskiej do 31 stycznia 1931. Podania należy nadsyłać do Zarządu Głównego do dnia 1 stycznia 1931.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 1 października b. r. odbędzie się wycieczka na ul. Rzeźnicką, celem oglądnięcia robót około betonowania nawierzchni. Punkt zborny godz. 14.45 popołudniu na roku ul. Rzeźnickiej i Jagiellońskiej. Goście mile widziani.

Towarzystwo „Bibljoteka Słuchaczów Prawa" zawiadamia, że w początkach listopada b. r. odbędzie się ogólno-prawnicza wycieczka do Czechosłowacji w razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów. Koszta wycieczki wynosiłyby około 300 zł. Czas pobytu oblicza się na około 2 tygodnie. Wycieczka zwiedzi: Bratislavę, Brno, Pragę oraz okolice tych miast i miejscowości kuracyjne. Ilość miejsc jest ograniczona do liczby ośmiu. Koleżanki i koledzy, którzy ewentualnie wzięliby udział w wycieczce zechcą zgłaszać się do dnia 8 października w lokalu T-wa (ul. Mickiewicza 5 a, parter) w godz. od 12 — 13-tej

Liga Małych Matek. Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem we Lwowie, rozpoczyna dnia 7-go października b. r. kurs t. zw. Liga Małych Matek, t. j. wyszkolenia w pielęgnacji niemowlęcia, szyciu i gotowaniu dla tegoż, wychowaniu fizycznem, pielęgnacji chorego, pomocy w nagłych wypadkach i t. d. Zgłoszenia przyjmują Miejskie Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Chorążczyzny 22, i Szpitalna 31.

Tydzień Białego Krzyża. W niedzielę, 5 października b. r. odbędzie zbiórka uliczna, którą urządza Polski Biały Krzyż na niezwykle sympatyczny cel — oświatę naszego żołnierza. Przy stolikach, rozstawionych w różnych punktach miasta, uproszone panie sprzedawać będą piękne znaczki Białego Krzyża, oraz przyjmować dary i zapisy na członków Białego Krzyża. Od godziny 10.30 — 12.30 koncertować będą orkiestry wojskowe przy ul. Akademickiej, na pl. Bernardyńskim, przed gmachem Województwa i w ul. Marszałkowskiej — przed gmachem Uniwersytetu.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Porzucenie dziecka.** W bramie realności przy ul. Słonecznej 10 jakaś nieznana kobieta porzuciła wczoraj trzytygodniowe dziecko płci żeńskiej, które oddano komisarjatowi miejskiemu w opiekę. Za matką zarządzono poszukiwania.

(—) **Postrzelenie z powodu nieostrożności.** W realności, przy ul. Zyblikiewicza 6 został przedwczoraj postrzelony w brzuch Włodzimierz Jaremko przez Marjana Wiszczuka, który nieostrożnie manipulował bronią. Rannemu udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe.

(—) **Włamania i kradzieże.** Leonard Siennicki, zam. przy ul. Kąpielnej 2 doniósł policji, że skradziono mu większą ilość kabli miedzianych wartości 500 zł. — Przechodzącemu ul. Legjonów, Jakóbowi Baumanowi, kupcowi z Rohatyna, skradziono z kieszeni kopertę zawierającą 2.000 zł.

(—) **Wyłudzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa.** Michalina Hucajluk, zam. Kraszewskiego 5, doniosła policji, że niejaki Władysław Duralski wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa 160 zł., a obecnie jej unika.

(—) **Niebezpieczny warjat.** Wczoraj na pl. Strzeleckim, niejaki Józef Szajkowski, umysłowo chory w ataku furji biegał po placu i laską bił przechodniów. Doprowadzony do Komisarjatu Szajkowski podrapał posterunkowego w lewą rękę i dopiero po ubezwładnieniu go oddano go do aresztów miejskich.

(—) **Bracia grożą.** Henryk Mittelberg, zam. przy ul. Skarbkowskiej 7, zawiadomił policję, że bracia Salomon i Emil Koszowitz grożą mu zabiciem. Wdrożono dochodzenia.

(—) **Pobita przez męża.** Anastazja Gołębiowska, zam. Pijarów 48, doniosła policji, że mąż jej Klemens bez żadnego powodu pobił ją po głowie i całem ciele do tego stopnia, że doznała silnych kontuzyj.

—□—

Z kraju.

Za żart chłopięcy został zabity. Wójt ze Słowentyna (pow. Podhajce), doniósł, że Antoni Zabojal lat 11 zmarł wśród podejrzanych okoliczności. Okazało się, że gdy A. Zabojal mył sobie nogi w potoku obok mostu przystąpił do niego Jakób Skotnik lat 44, chwycił go za kołnierz i rzucił nim o most, a następnie kopnął go w krzyże. Z doznanych ciężkich uszkodzeń chłopak zmarł. Przeprowadzono oględziny zwłok zmarłego i stwierdzono, że ciało było pokryte plamami jasno sinemi, zaś brzuch cały posiadał jedną plamę ciemno siną wpadającą w kolor czarny. Zwłoki zmarłego zostały prowizorycznie pochowane aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej. Jak stwierdzono Skotnik dopuścił się powyższego czynu z zemsty, ponieważ Zabojak z żartu przezywał jego syna Hilarego „Johan"

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Proces oszukanego męża przeciw teściowi.

„ŻLEŚ PAN WYCHOWAŁ SWOJĄ CÓRKĘ!"

Lwów, 1. października.

(=) Sensacją dnia jest obecnie w Paryżu proces **wielkiego fabrykanta.** Przedmiot procesu może zainteresować nietylko prawników, **ale także psychologów,** chociaż **cała ta sprawa trąci** trochę **komiką operetkową...**

Fabrykant ów przez dłuższy czas bawił się wesoło i był **stałym gościem** najelegantszych **paryskich lokali nocnych.** Życie takie musi jednak prędzej czy później **wywołać przesyt.** To też fabrykant postanowił życie hulaszcze zmienić **na ciepło ogniska rodzinnego.**

Ożenił się tedy ze skromną córką wyższego urzędnika paryskiego, marząc o cichem życiu domowem przy jej boku. Rozczarował się jednak rychło. „Skromna bowiem panna" rychło pokazała **rożki, a ponadto postarała się przyprawić je** swemu małżonkowi, uciekając w kilka tygodni po ślubie **z przystojnym aktorem filmowym.**

Historja jest dotąd **zupełnie banalna.** Ciekawe piętno nadaje jej fakt, że oszukany mąż wytoczył proces swemu — **teściowi.** Skargę uzasadnił w **ten sposób, że** albo ojciec wiedział o płochem usposobieniu córki, a więc **świadomie wywiódł w pole zięcia** — albo też nie wiedział, a wówczas zaniedbał **elementarnych obowiązków ojcowskich...**

Mimo komicznego zabarwienia afery, teść został skazany na zapłacenie kosztów procesu i danie zięciowi odszkodowania za **wspaniałe klejnoty,** które paryżanka uniosła ze sobą.

Duch z zaświatów wyłudził majątek

OSZUSTWO NA TLE SPIRYTYZMU.

Lwów, 1. października.

(jp) W Budapeszcie niezwykłą sensację wywołało wykrycie zuchwałego oszustwa, dokonanego pod egidą spirytyzmu. Ofiarą oszustwa padła osoba z najlepszego towarzystwa, młodziutka i piękna **p. Irena Barsony.** Młoda dziewczyna odziedziczyła po rodzicach bardzo znaczną fortunę, a przed niejakim czasem dała się upełnoletnić i objęła **samoistny zarząd nad majątkiem.** Była ona zaręczona z młodym inżynierem i niebawem miał się odbyć ich ślub. Inżynier, który wyjechał na kilka miesięcy z Budapesztu, po swoim powrocie znalazł list od narzeczonej, w którym ta zawiadamia go, iż **nie może [illegible] jego żona, gdyż straciła cały [illegible] chce go unieszczęśliwić. Równocześnie prosi go, aby się z tem pogodził i nie starał się jej odszukać.**

Inżynier nie dał jednak za wygraną i rozpoczął poszukiwania, które **wydały nieoczekiwany rezultat.** Okazało się, że młoda dziewczyna została opanowana przez niejaką **Olgę Pieplarn, rzekomą spirytystkę,** która **wciągnęła ją na seanse okultystyczne.** Na tych seansach objawił się pannie Barsony, naturalnie za pośrednictwem medjum, duch, który **nakazał jej pod zagrożeniem ciężkich kar ofiarować cały swój majątek na cele spirytystyczne,** przyczem inkasentką pieniędzy miała być owa **Olga Pieplarn.** Naiwna dziewczyna usłuchała tego nakazu z zaświatu i z wszelkiemi formalnościami prawnemi przelała na Olgę Pieplarn swój cały majątek.

Po odkryciu tej oszukańczej afery, aresztowano spirytystkę i cały szereg jej wspólników, między którymi znajdują się nawet osoby z lepszego towarzystwa. Jest nadzieja, że uda się odzyskać dla łatwowiernej dziewczyny część jej majątku.

Pustelnia z nowoczesnym komfortem.

MIZANTROPKA NIE WYRZEKŁA SIĘ WYGÓD ŻYCIA.

Lwów, 1. października.

(jp) Minęły już czasy, w których ludzie pobożni, czy zamiłowani w samotności mieszkali w pieczarach i żywili się chlebem i korzonkami. Przykładem, jak inaczej urządzają się nowocześni pustelnicy jest **marcheza Vitalesci,** która pragnąc żyć z daleka od ludzi, **zamieszkała pustelnię na niedostępnym szczycie Monte Generoso w Alpach.** Do pustelni prowadzi wprawdzie tylko stroma ścieżka trudna do przebycia, a domek jest przyczepiony do skały, jak gniazdo jaskółcze, ale za to **urządzony jest z całym nowoczesnym kompfortem.** Cela pustelnicy posiada **elektryczne światło i elektryczne ogrzewanie.** Wodociągi, doprowadzają ciepłą i zimną wodę. Osobny rezerwoar zrobiono na **deszczówkę, bo pustelnica nie myśli się wyrzec pielęgnowania cery i nie myje się twardą wodą.** Podobnie nie wyrzekła się bynajmniej rozkoszy dobrego stołu i zbudowano w tym celu kabel, aby jej dostarczać codziennie **prowiantu, przyrządzonego przez najlepszych kucharzy.** Samo urządzenie celi kosztowało przeszło 60 tysięcy lirów, a inne wydatki są proporcjonalne do tej kwoty.

FALE RADJOWE „KIEROWANE“.

Marconi o postępach radja i techniki.

NOWA DROGA DLA TELEWIZJI I FULTOGRAFJI.

Lwów, 1. października.

(=) Marconi, podobnie jak jego sławny kolega amerykański, Edison, bardzo niechętnie udziela dziennikarzom wywiadów. Nie lubi zwłaszcza odgrywać roli

proroka,

snującego jakieś fantastyczne obrazy przyszłości. Na terenie techniki — jego zdaniem — rzeczy najbardziej nieprawdopodobne są właśnie najprawdopodobniejsze, trudno więc bawić się w przepowiednie...

Mimo tej niechęci udzielił Marconi wyjątkowo wywiadu współpracownikowi gazety „Sunday Express“, a w wywiadzie tym wyprowadzał wiele ciekawych rzeczy **o rozwoju techniki radjowej.**

Już obecnie — zdaniem Marconiego radjo wpłynęło niezmiernie silnie na nasze życie i stało się wprost codziennym jego rekwizytem tak, że trudno sobie wyobrazić możność nie posługiwania się tym genjalnym wynalazkiem. Oceany przebywa się w sekundach, zwycięża się przestrzenie, na terenie sztuki i rozrywek, na terytorjum wychowania otworzyło radjo

nową epokę.

Technika radjowa przyspieszyła rytm naszej epoki i rozsnuła perspektywę na takie możliwości, które jeszcze nasi ojcowie uważali za istne cuda nadprzyrodzone.

Cieszę się — mówi Marconi — że przyczyniłem się do tego rozwoju... Praca moja jednak nie skończyła się wcale... Rozpoczęliśmy dopiero, a mimo wielu przezwyciężonych trudności mnóstwo jeszcze pozostaje do zrobienia... Mam już za sobą większą część mego życia, pozostaje mi może lat kilka jeszcze... Ale pragnę, korzystając z wieloletnich doświadczeń dokonać jeszcze dzieł nowych i rewelacyjnych... Praca naukowa stała mi się jedyną namiętnością i potrzebą duchową... Wszystko poświęciłem dla możliwości swobodnej działalności...

— Co pan sądzi o otwartej obecnie w Londynie Wystawie Radjowej?

— Jest ona bardzo ciekawa i wprost imponująca... Niemniej jednak za lat dziesięć wszystko, co tam można obejrzeć, będzie staroświeckim gratem, pozbawionym wszelkiej wartości nieużytkiem... Postęp techniki posuwa się tam naprzód w tempie szalonem...

— Jakie jest zdanie pańskie o t. zw. falach dowolnie kierowanych?

— Do nich właśnie należy przyszłość... Już obecnie z pewnem powodzeniem kieruje się fale radjowe w określonym ściśle kierunku... W przyszłości metoda ta zostanie udoskonalona i sprecyzowana... Fale „kierowane“ mają podwójną korzyść: Pozwalają na skoncentrowanie energji oraz na większą niż dotąd możliwość utrzymywania w dyskrecji nadawanych tą drogą wiadomości... Ta „dyskrecja radjowa“ to dzieło najbliższych już lat...

— A telewizja i fultografja?

— Na terenie fultografji najbliższe lata przyniosą decydujący przewrót. Za pięć, sześć lat para narzeczonych, odległych od siebie o tysiące kilometrów, będzie mogła zamienić fotografje w czasie kilku kwadransów... Co do telewizji, to pracuje się nad nią wiele obecnie w laboratorjach... Ja sam wiele czasu poświęcam temu problemowi, który bardzo mnie interesuje... Przyjdzie czas, w którym cała ziemia będzie ściślej zespolona niż obecnie mieszkańcy wielkiego miasta...

„Zdobycie eteru — kończy Marconi — dopiero się rozpoczęło... Pierwsze trudności zdołano już przezwyciężyć... Całkowite opanowanie tego zagadnienia może jednak wywołać skutki, których absolutnie dziś przewidzieć nie możemy...



HENRYK FORD W BERLINIE.
Amerykański król samochodów Henryk Ford przybył obecnie z Paryża do Berlina.

Rekord temperatury powietrznej.

PRZESĄD O ŻARZE „TROPIKALNYM“.

Lwów, 1. października.

(=) Utarło się powszechnie przekonanie, iż największe upały panują w okolicach **podzwrotnikowych**. Pochodzi stąd nawet wyrażenie przenośne: **Upały „tropikalne“.**

Nauka jednak stwierdziła, że większe upały nie zdarzają się bynajmniej tuż w pasie zwrotnikowym, lecz w owych subtropikalnych **okolicach pustynnych,** które w lecie odznaczają się **ogromną posuchą i zupełnem wyludnieniem.** Przez długi czas rekordową temperaturę wśród owych obszarów pustynnych posiadała

algierska oaza „Wargla“,

w której stwierdzono w r. 1897 **temperaturę powietrzną,** wynoszącą aż **+ 53 stopni C.**

W r. 1911 rozpoczęto badania nad temperaturą tzw. „Doliny śmierci“, znajdującej się na pustyni kalifornijskiej i niewątpliwie wykazano tam temperaturę + 56.7 stopni C.

W ostatnich czasach ten rekord temperatury został „pobity“ w **Azycji,** jednej z włoskich kolonji, leżących na południe od miasta **Trypolisu.** W obserwatorjum meteorologicznem, wzniesionem 91 m. ponad poziom morza, zmierzono niebywałą, wprost niewiarygodną temperaturę **+ 58 stopni.** Trzeba ponadto dodać, iż pomiaru dokonano nie w lipcu, w którym panują tam największe upały, lecz **obecnie we wrześniu.**

Jest to zatem najwyższa, autentycznie stwierdzona temperatura powietrzn

ZE SPORTU.

Echa niedzielnych zawodów.

WSZYSCY MAJĄ PRETENSJE.

Lwów, 1. października.

Niedzielne zawody międzymiastowe z Łodzią **nie minęły bez echa.** Cała prasa lwowska, reprezentująca zresztą **opinję znakomitej większości sportowego Lwowa, zgodnym głosem potępiła pomysły nowatorskie** „autora“ reprezentacyjnej drużyny. Jak się dowiadujemy, p. Kapitan związkowy **czuje się szczególnie dotknięty uwagami krytycznemi** „Gazety Porannej“ — Ponieważ nie mamy zwyczaju **kryć się za parawanem,** a pozatem hołdujemy zasadzie **„audiatur et altera pars“,** chcąc umożliwić p. Kapitanowi związkowemu **„wypowiedzenie się“** zapewniamy Go, że w każdej chwili gotowi jesteśmy użyczyć mu **łamów naszego pisma,** celem wykazania rzekomej niesłuszności względnie **złej woli naszych zarzutów.**

Ale nie tylko p. kapitan związkowy **ma pretensje! Również „skarb“ związkowy ma do nas żale.** Chodzi mianowicie o to, że przez rzekomą kampanję przed zawodami **odstraszyliśmy około 1.000 widzów** od odwiedzenia zawodów, co odbiło się naturalnie **na dochodach.** LZPON wychodzi ze założenia, że prasa jest od tego, by **przemilczała fakty,** względnie naświetlała je tak, by Broń Boże **nie wyrosła z tego szkoda dla organizatorów.** Innemi słowy prasa ma **z głupia frant** krzyczeć donośnym głosem: „Ludku lwowski, spiesz tłumnie na boisko, gdzie czeka cię niebywała atrakcja, zapoznasz się z najlepszym kunsztem piłkarskim, najprawdziwszymi wzorami Urugwaju“!

Czyli inaczej mówiąc, widzianoby pra są chętnie **w roli trabanta,** czy owego słynnego **wykrzykiwacza wiedeńskiego Prateru,** zapowiadającego niebywałe cuda, w postaci krokodyli, mierzących od głowy do ogona metrów 15, a od ogona do głowy 20 m., razem 35. Niestety, nostra culpa, przyznać należy, że sami **przyzwyczailiśmy nasze organizacje sportowe do owej wielkiej, niezawsze prawdziwej reklamy,** było tylko ułatwić im egzystencję i zapewnić dochody. Czy postępowanie to było zawsze fair w **stosunku do Czytelnika,** to znowu rzecz inna. W każdym razie tak się działo, to też gdy raz pozwala sobie ktoś przedstawić stan we **faktycznym świetle,** spotyka się z niezadowoleniem **panów bogów i półbożków sportowych.** Całe szczęście, że **ani nas to grzeje, ani też ziębi.** W każdym razie będzie **dobrą nauką na przyszłość,** w której nie omieszkamy skorzystać z dotychczasowych doświadczeń.

Ta biedna „Gazeta Poranna“ wogóle **nagrzeszyła w tym tygodniu.** Niezadowolony z nas Kapitan Związkowy, kręcą nosem panowie ze Związku, a również **przedstawiciele Łodzi** czuli się dotknięci **artykułem powitalnym,** z którym zapoznali się **już w Przemyślu.** Nie podobało się Panom z Łodzi, że **napiętnowaliśmy bez ogródek** dziwne postępowanie „zaprzyjaźnionego“ Związku, który na uroczystość jubileuszową przesyła **drugi garnitur,** dając dowód **oczywistego lekceważenia „czcigodnego“ jubilata.**

Łodzianie uważali, że takie „gorące“ powitanie z naszej strony było **despektem dla gościa.** Ha, być może! W każdym razie jednak nie większem, niż obsyłanie **uroczystości jubileuszowej** zespołem **drugorzędnym.** W rezultacie więc skwitowaliśmy się, z tą może różnicą, że gdy chodzi o gości, **nauka nie pójdzie w przyszłości w las!** **N. S.**



NOWA METODA LECZENIA MORFINISTÓW.
Lekarz berliński dr. Fritz Meyer wynalazł nową metodę leczenia morfinistów. Polega ona na specyficznie stosowanej psychoterapji, a miała się już okazać w praktyce wielce skuteczna.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 30. września. (PAT) 4 prc. pożyczka inwest. 109, 5 proc. pożyczka dolarowa 58 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 89, 10 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. L. z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kr. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.96 i pół, Belgja 124.10, Gdańsk 172.97, Holandja 359.02, Kopenhaga 238.17, Londyn 43.24, N. Jork 8.89.2, Paryż 34.32, Praga 26.41, Nowy Jork telegr. 8.90.2, Szwajcarja 172.70, Sztokholm 9.08, Wiedeń 125.60, Włochy 46.61, Berlin 212.32.

Warszawa 30. września. (PAT) Bank Polski 162—162 i pół, Bank Przemysł. Lwów 85, Warszawski Cukier 30 i pół—31, Firlej 24, Węgiel 40 i ćw. Lilpoop 24 i pół, Starachowice 10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 30. września. (PAT) Paryż 20.22 i pół Londyn 25.04 i 3 ósm. N. Jork 5.15.30 Bruksela 71.85 Włochy 26.98 i pół Hiszpanja 54.00 Amsterdam 207.80, Berlin 122.65 Wiedeń 72.75 Sztokholm 138.45 Oslo 137.90 Kopenhaga 137.90 Sofja 3.73 Praga 15.29 Warszawa 57.75 Budapeszt 90.22 i pół Białogród 9.12 i 7 ós. Ateny 6.67 i pół Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.07 Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 182.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 30. września. (PAT) N. Jork 4.86.00 Paryż 23.83 Berlin 20.41 i 3 czw. Montreal 4.85.43 Hiszpanja 46.55 Amsterdam 12.04 i 9 szesn. Bruksela 34.85 i 3 ósm. Włochy 12.81 Szwajcarja 24.04 i 3 ósm. Kopenhaga 18.15 i 3 czw. Sztokholm 18.09 i 1 ósm. Oslo 18.16 i 1 ósma Helsingfors 193.07 Praga 163.76 Budapeszt 27.77 i 3 ósm. Belgrad 274.37, Sofja 670.50 Rumunja 818.00 Lisbona 105.24 Konstantynopol 1025 Ateny 375.12 Wiedeń 34.43 Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 30. września. (PAT) Londyn 123.83 N. Jork 25.48 Bruksela 355.25 Hiszpanja 267 Włochy 133.40 Szwajcarja 494.25 Kopenhaga 682 Amsterdam 1027.50 Oslo 681.75 Sztokholm 684.50 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 360 Berlin 606.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. września.

DEWIZY: Dol. amer. 8.96.50—8.97.50, dolary kanad. 8.88.00—8.89.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, franki francus. 0.34.70—0.34.90, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szter. 43.40.00—43.50.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.25.75, Czerwońce 8.00.00—8.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.25.00—36.35.00, 20-frank. 34.10.00—34.20.00, 10 rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.50.00—1.55.00, kopiejki 1.25.00—1.28.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, dnia 1 października.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu, hejnał 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Warszawy: „Radjokronika“ wygł. p. dr. Stępowski. 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka polska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1) F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie“, 2) I. J. Paderewski: Krakowiak fantastyczny, 3) Wł. Żeleński: Antrakt z op. „Wit Stwosz“, 4) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody“, 5) St. Moniuszko: Elegja, 6) L. Różycki: Walc z baletu „Pan Twardowski“, 7) F. Rybicki: Canzonetta, 8) A. Wroński: Mazury „Od Krakowa“, 9) A. Sonnefeld: Oberek fantastyczny. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Na drogach współczesnej poezji francuskiej“, wygł. dr. J. Brzękowski. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. 20.00 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Seweryn Śnieckowski (obój). 1) L. Siede: Suita „Karnawał“ a) Introdukcja, b) Taniec pierrotów, c) Serenada, d) Walc, e) Zakończenie odegra orkiestra, 2) a) Celebre air de danse du XVI-eme siecle transcrite par Ch. Triebert, b) O. Koehler: Nokturn na obój solo, c) St. Verroust: 2-me solo de concert, op. 74, odegra prof. Śnieckowski z tow. kwintetu smyczk., 3) a) B. Lübling: Suita indyjska: a) Elegja, b) Taniec Wschodni, c) Romans w ogrodzie, d) Indyjski marsz uroczysty, 2) P. Busalossi: Walc „Bajazzo“, 3) Halvorsen: Marsz bojarów. 21.20 Transmisja słuchowiska z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Rozważania dwóch wieków“, wygł. red. Eustachy Czekalski. Po feljetonie transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli“ we Lwowie.

LIPSK 20.00 „Don Pasquale“ — opera komiczna w 3 aktach Donizettiego. **LONDYN NATIONAL** 21.00 Koncert symfoniczny z Queen's Hall. **FRANKFURT n/M.** 20.00 Popularny koncert solistów (instrum. dęte). **BUKARESZT** 21.15 Solo wiolończ.: Jan Fotino. **BERLIN** 21.00 Koncert symfoniczny. **RZYM** 20.35 Koncert Symfoniczny. **PRAGA** 20.00 I. Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej. **BRUKSELA** 22.00 Koncert utworów grupy syntetystów. **RYGA** 18.30 Transm. z Teatru Narodowego „Dama Pikowa“ — opera w 3 aktach Czajkowskiego. **PARYŻ** 21.00 „Orfeusz“ — opera Glucka.

Czwartek, dnia 2 października.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“ „Cegiełki rodzinne“ — wygł. p Marja Anklewiczowa. 12.35—13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 17.35 Transmisja z Warszawy: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny. Wykonawcy: Leokadja Nowacka--Ilska (fort.), Aleksander Junowicz (flet) i dyr. Józef Oziminski (skrz.) 1. G. F. Haendel: Trio Nr. 11 na flet, skrzypce i fortepian a) Largehetto, Allegro, b) Adagio, Allegro, c) Allegro. 2. W. A. Mozart: Sonata na skrzypce i fort. B-dur Nr. 14. a) Allegro, b) Adagio, c) Allegretto. 3. J. S. Bach: Sonata na flet, skrzypce i fortep. a) Largo, b) Allegro, c) Andante, d) Allegro. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Krakowa: „Gawędy podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Dorull. 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i komunikat Ligi Samowyst. Gosp. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. 20.00 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert Laureatów Państwowego Konserwatorjum w Rydze (z cyklu wymiennych koncertów laur. wyższych szkół muz. polskich i zagranicznych). Wykonawcy: Hugo Strauss (fort.) i Atis Teichmanis (wiolończ.) I. 1. a) L. van Beethoven: Sonata Es--dur, op. 81-a, b) Józef Withols: 1) Kołysanka Hdur, 2) Preludjum Ges-dur odegra p. H. Strauss, 2. R. Volkman: Koncert wiolonczelowy a-moll odegra p. A. Teichmanis. II. 3. a) R. Schumann: Pupillons, b) Fr. Chopin: 1) Nokturn E-dur, 2) Scherzo h-moll odegra p. Strauss, 4. a) J. Withols: Euquisse, b) Jan Medins: Air, c) D. Popper: Rapsodja węgierska, odegra p. A. Teichmanis. W czasie przerwy koncertu transmisja kwadransu literackiego z Warszawy: Konopnicka „Wojciech Zapała“ nowela. 22.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton oraz komunikaty. Po komunikatach koncert z płyt gramofonowych. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji“ w Warszawie.

LIPSK 21.10 „Śmierć Tyntagila“ — dramat Maurycego Maeterlincka. **KRÓLEWIEC** 19.30 Niemiecka współczesna muzyka. **KOPENHAGA** 20.00 Koncert z sali Koncertowej Axelborgu. **LONDYN REG.** 21.00 Koncert symfoniczny z Queen's Hall. **BUKARESZT** 20.00 Koncert symfoniczny radjoork. **BERN** 21.00 „Bastien i Bastienne“ — opera w 1 akcie Mozarta. **BERLIN** 20.00 „Rigoletto“ — opera w 4 aktach Verdiego. **RZYM** 20.35 „Linda di Chamounix“ — opera Donizettiego. **OSLO** 20.30 Koncert kameralny trio budapesztańskiego. **MEDJOLAN** 20.40 „Bal Maskowy“ — opera Verdiego. **WIEDEŃ** 21.00 Recital śpiewaczki Marji Olszewskiej. **RYGA** 19.03 „Księżniczka Cyrkówka“ — operetka w 3 aktach Kalmana. **MONACHJUM** 20.15 Koncert symfoniczny radjoorkiestry. **BUDAPESZT** 20.00 Wieczór węgierski.

MAGISTRAT MIASTA ZBARAŻA OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko sekretarza Magistratu.

Płaca od X. do VIII. stopnia grupy urzędników państwowych zależnie od posiadanych kwalifikacji. Ukończony 30 rok życia a nieprzekroczony 40 rok życia.

Do podania należy dołączyć:
1) świadectwo urodzin,
2) świadectwo moralności,
3) dowód obywatelstwa polskiego,
4) dowód stwierdzający stosunek do wojska polskiego,
5) świadectwo zdrowia,
6) opis życia własnoręcznie napisany,
7) świadectwo ukończenia szkoły średniej,
8) świadectwo dwuletniej praktyki przy urzędach autonomicznych.

Podania wnosić należy do dnia 15 października 1930 (włącznie). Posada jest do objęcia natychmiast.

Burmistrz:
JAWETZ.

9) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— „Crois pas" — odpowiedział lakonicznie i spojrzawszy na Piotra, zapytał: — „Vous n'etes jamais allé aux Indes"?

— „Oh, nąg" — odpowiedział z pseudogalijskim gestem Anglik. Dymitr okazał zawód. Tak chciał się dowiedzieć czegoś z pierwszej ręki o tej tajemniczej, zaczarowanej krainie! Ojciec znał naturalnie, Wschód, ale ilekroć go zapytał o jego podróże, zawsze zaczynał mówić o swojej misji. A to było nudne i —

Urwał, patrząc pytająco i jakby z obawą w twarz siostry. Piotr zorjentował się, że dziewczyna dała mu jakiś znak i spostrzeżenie to napełniło go niepokojem.

Na drugi dzień rano wziął pierwszą lekcję języka malajskiego od Van den Lacha i przekonał się że nauka pójdzie mu z wielką łatwością. Lekcja od była się ogromnie wesoło, do którego to nastroju przyczyniło się kilka kolejek holenderskiego piwa

— Powinien pan jak najwięcej rozmawiać z marynarzami i stewardami — rzekł nauczyciel. — Może jeszcze piwka?

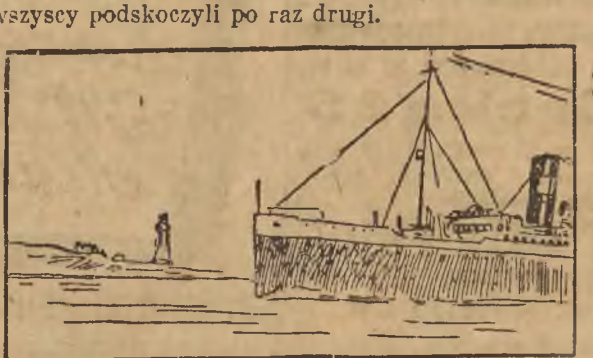
— Dobra myśl — zgodził się Piotr. — Ale teraz ja mnie kolej udzielić panu lekcji.

I zaczął prostować angielskie błędy Holendra. Grubas ryknął tak donośnym śmiechem, że wszyscy obecni w palarni goście podskoczyli na siedzeniach — Lubię pana, panie Vompigne, okropnie lubię. I dorzucił parę słów po malajsku.

— Dziękuję za uprzejme słowa — rzekł młody człowiek. — Chociaż nie wszystko zrozumiałem.

— To nic takiego nie było — odparł Van den Lach, trzęsąc się ze śmiechu. — Tylko — — tylko, że pan jest szalenie komiczny chłop!

— Dziękuję — powtórzył Piotr i dał Holendrowi w dobrze pokryte żebra takiego kułaka, że wszyscy podskoczyli po raz drugi.



„Boyolali" przybiła do portu w Lizbonie. Piotr odbył w towarzystwie Zaranowów wycieczkę do miasta i w górzystą okolicę samochodem i na mułach. W drodze powrotnej przewodnik zwrócił uwagę na zrujnowany dom w wąskiej uliczce.

— Rewolucja — objaśnił. — Bomba, proszę państwa. Zginęło tu wtedy trzech ludzi.

Pogodna twarz Sergjusza Zaranowa zaszła chmurą smutku.

— Szatańska trucizna nietolerancji — szepnął z ciężkiem westchnieniem. — Teraz szerzy się na Wschodzie, moim ukochanym Wschodzie!

Następnym portem, do którego zawinęli, był Tanger. Biała panorama miasta wydała się Piotrowi sceną z Arabskich Nocy.

— Olgo — rzekł z zachwytem — musimy zwiedzić razem to cudowne miasto.

Wystaranie się o osiołki kosztowało sporo trudu ze względu na natarczywość rywalizujących przewodników. Zwiedzili kręte ulice z otwartemi sklepami, zajrzeli do więzienia, gdzie z za krat wyciągnęły się do nich wyschłe, szponowate ręce, błagające o jałmużnę. i zobaczyli ze szczytu wzgórza oddział Arabów konnych, wracających z pustyni — dumnych jeźdźców o jastrzębich twarzach, którzy siedzieli na swoich wspaniałych rumakach, jak królowie.

Olga westchnęła z zachwytu.

— Wielbłądy, zaklinacze wężów, beduini... — wyrecytowała takim tonem, jakby mówiła Kyrie Elejson.

— Palące piaski, niesione na wiatrach pustyni... Minarety... Muezzini... — dodał Piotr. — Jak to dobrze, Olgo, że w naszych duszach mieszka Harun al Raszyd. Żal mi ludzi, pozbawionych wyobraźni. Pytałem raz dwóch Amerykanek — matki i córki — które ciągle były w podróży, czy znają Kair. „Kair"? — powtórzyła matka — owszem". Prawda Sadie, że to tam kupiłaś tę śliczną torebkę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

LM: 151085/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 26 września 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę wieży wodnej (Ciśnień) o pojemności 50 m³ wody na terenie Rzeźni miejskiej.

Druki ofertowe można nabyć po cenie 2 zł. od egzemplarza w Wydziale III. Magistratu, III. piętro, drzwi Nr. 115, gdzie Kierownictwo budowy udziela wszelkich wyjaśnień w godzinach od 11 do 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty należy składać do dnia 6 października 1930 r. godz. 11 przedpołudniem, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert bez względu na ich ocenę względnie nieprzyjęcie żadnej.

Wiceprezydent miasta Lwowa
Irzyk w. r.

HUMOR.



DZIECI.

— Mamusiu, bawimy się z Karolkiem w „słonie w menażerji"... Ale potrzebujemy do tego ciebie...

— Po co?

— Ty będziesz dobrą damą, która słoniom daje cukierki i biszkopty...

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.